GRATIS

Cena numeru 3 zł. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | SOBOTA 21 MAJA 1949 ROKU | Nr 138 (1062)



Koncert podżegaczy wojennych

Komunikat agencji Tass

Wstępne warunki pokoju w Grecji

ZSRR wyraził zgodę uczestniczenia w pertraktacjach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie amerykańskiej i w dziennikach innych krajów zachodnich ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na zgromadzeniu ONZ, **Gromyko**, a zastępcą sekretarza stanu USA **Deanem Ruskem** oraz ministrem brytyjskim **Mac Neilem** na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — sprawy greckiej.

Agencja TASS uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ścisłe.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nieoficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że, jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu udział w pertraktacjach mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprzeć na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego demokratycznego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycję Ruska i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie:

A **Ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzestały działań wojennych.**

B **Ogłoszenie amnestii.**

C **Przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów, z tym, by do władz greckich, które wybory te przeprowadzą, weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.**

Gromyko zaznaczył, że wskazane by było:

1) Ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR.

2) Utworzenie wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR, dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli, **wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać** i powinien być określony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego w sprawie unormowania sytuacji w Grecji i przy następnym spotkaniu przedstawią mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Stan wojenny na Formozie!

Czołówki Armii Ludowej na przedmieściach Szanghaju

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że posuwające się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. Wczoraj rano odbyło się kilka potyczek między czołówkami wojsk ludowych a oddziałami kuomintangowskimi na przedmieściach Szanghaju: Poo-Tung i Jang-Tse-Poo.

Dowództwo wojsk kuomintangowskich ogłosiło wprowadzenie stanu wojennego na wyspie Formozie. Wszystkie porty wyspy oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Ma-Kung zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin, położone na południowy zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

W prowincji Szen-Si wojska ludowe zajęły miejscowość Czing-Jang, oddaloną o 25 km od miasta Siang, stolicy tej prowincji.

Klasa robotnicza wzmożoną pracą wita II Kongres Zw. Zawodowych

Dalsze masowe zobowiązania załóg fabrycznych

W dalszym ciągu z fabryk łódzkich napływają zobowiązania, świadczące o tym, że nasza klasa robotnicza pragnie uczcić II Kongres Związków Zawodowych jeszcze bardziej intensywną i wydajną pracą, oraz wprowadzeniem szeregu ulepszeń, które przyczynią się do poprawy warunków pracy.

PZPW Nr 1

Załoga fabryki podjęła dodatkowe zobowiązania socjalne: wyremontować na dzień 1 czerwca żłobek i przedszkole. Zaopatrzyć szatnię w szafki do ubrań. Zwiększyć stan biblioteki fabrycznej.

PZWP Nr 5 IM. GENERAŁA KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Załoga fabryki z okazji zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych podjęła następujące zobowiązania:

Wykonać plan produkcyjny za miesiąc maj do dnia 27 maja, zaś do dnia 1 czerwca wyprodukować ponad plan 8.500 kg przędzy wartości 23.553.000 złotych, podwyższając jednocześnie procent pierwszego gatunku z 91 na 93 procent.

Podwyższyć plan oszczędnościowy o sumę 1.459.582 zł, zwiększając procent wyprzedu i wydajność oraz dyscyplinę pracy.

PZPB Nr 4

W ramach zobowiązań na II Kongres Związków Zawodowych Liga Kobiet ofiarowała komplet książek świetlicy młodzieżowej we wsi Brudzewice oraz złożyła 3.000 zł na szkołę-internat dla głuchoniemych w Łodzi.

Helena Pachnowska, kontrolerka przędzy podwójnej zobowiązała się przez zwiększoną kontrolę podnieść jakość przędzy z 98 na 99 procent.

Zespół 87 kobiet, pracujący w suszarni pod przewodnictwem brygadzistek tow. tow. Lepczak i Dalewskiej melduje, że zobowiązania, jakie podjął kilkanaście dni temu, są już wykonane, a nawet znacznie przekroczone. Zamiast ustalonych 85 procent, czyszczarki uzyskują już 88,31 procent primy.

Załoga Zakładów Odzieżowych im. dr. Próchnika wypełniła zobowiązania na cześć Kongresu – z nadwyżką

Załoga Zakł. Przem. Odzież. im. Dra Próchnika w Łodzi zawiadamia, że przyjęte zobowiązanie na zebraniu w dniu 5.5.1949 r dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych, zostało wykonane o dwa dni wcześniej, tzn w dniu 20.5.49 roku w 102,33 proc.

W takt amerykańskiej orkiestry

Gwałt nie jest dowodem siły, jest on raczej dowodem słabości.

„Socjalistyczny" rząd brytyjski nie tylko stosuje metody gwałtu w stosunku do uchodźców politycznych, szukających azylu (patrz sprawa Eislera), lecz również i w stosunku do swych własnych parlamentarzystów, którzy nie dość posłusznie tańczą w takt amerykańskiej orkiestry.

W okresie wyborów we Włoszech Egzekutywa będącej u władzy brytyjskiej Labour Party wykluczyła posła Platts Millsa za to, że ośmielił się przesłać telegram do lewicy socjalistycznej we Włoszech, walczącej przeciwko opanowaniu Włoch przez amerykańskich imperialistów. Obecnie Labour Party wykluczyła dwóch dalszych posłów labourzystowskich — Zilliacusa i Solley.

Zilliacus został usunięty z partii dlatego, że protestował przeciwko paktowi atlantyckiemu, Solley dlatego, że krytykował plan Marshalla. W obu wypadkach tak jak poprzednio w wypadku Platts—Millsa, posłowie labourzystowscy zostali usunięci mimo, że mają za sobą pełne poparcie swoich lokalnych organizacji partyjnych, a ich postawa znajduje uznanie w szerokich masach pracujących. Zostali oni usunięci na wyraźny rozkaz Waszyngtonu, który nie chce mieć w szeregach Labour Party, swego agenta w europejskim ruchu robotniczym — przeciwników imperializmu amerykańskiego.

Usunięcie Zilliacusa i Solley z szeregów Labour Party podobnie jak i sprawa Eislera wykazują ponad wszelką wątpliwość, że rząd brytyjski staje się coraz bardziej zależny od bankierów i giełdziarzy amerykańskich. Gwałtowne metody, jakimi posługują się w wykonaniu tych rozkazów przywódcy Labour Party, na pewno jednak nie przysporzą im popularności wśród robotników brytyjskich.

T. A.

Wykrętne odpowiedzi m n. spraw wewnętrznych W. Brytanii

na interpelacje posłów w sprawie Eislera

LONDYN (PAP).—W czwartek po południu w Izbie Gmin ponownie poruszono sprawę aresztowania przez policję brytyjską **Gerhardta Eislera.**

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Chuter Ede złożył na wstępie następujące oświadczenie:

Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę.

Odpowiadając na pytania posłów Piratina i Silvermana — minister oświadczył, iż wie o obecności urzędników amerykańskich na pokładzie „Batorego" oraz, że nie może stwierdzić, jakiego rodzaju przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii — dopóki nie otrzyma od władz USA żądania ekstradycji.

Poseł **Wyatt** (Labour Party) stwierdził, że **sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród komunistów, lecz i całej opinii publicznej.**

Poseł konserwatywny **Eden** zapytał **na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi,** skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji.

Ede odpowiedział: Władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu. Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji. Dopiero po otrzymaniu takiego żądania będę mógł zadecydować, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie.

Za Chinami – Indochiny..

PARYŻ (PAP) Prezydent Vietnamu Ho - Hi - Minh udzielił tygodnikowi „Action 49" wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

Lud vietnamski pragnie współpracować z ludem francuskim. Wojna została nam narzucona. Pragniemy pokoju i chcemy zwalczyć klęskę głodu i analfabetyzm. Osiągnęliśmy już samowystarczalność gospodarczą na wielu odcinkach.

Armia vietnamska przygotowuje się obecnie, przy pomocy ludności cywilnej, do wielkiej kontrofensywy, w wyniku której uwolnimy nasze terytorium od okupantów.

Bułgarski Front Patriotyczny zwycięża

w wyborach do rad narodowych

SOFIA (PAP). — W wyborach do rad narodowych w Bułgarii przeprowadzonych dnia 15 maja rb. wzięło udział spośród 4.684 tys. uprawnionych do głosowania 4.628 tysięcy obywateli, co stanowi 96,73 proc. Masowe uczestnictwo w wyborach jest świadectwem uświadomienia obywatelskiego ludu Bułgarii.

Spośród głosujących 92,01 proc. oddało głosy na listy Frontu Patriotycznego. Cyfra ponad 92 proc. mówi o wzroście autorytetu masowej demokratycznej organizacji, jaką jest Front Patriotyczny, **którego kierownicza siłą jest Partia Komunistyczna.**

Wybory do rad narodowych świadczą o jedności narodu bułgarskiego i o poważnych sukcesach ludu na drodze do socjalizmu.

SOFIA (PAP). — Rada Naczelna Frontu Patriotycznego wysłała do premiera Dymitrowa przebywającego na kuracji w ZSRR telegram o pełnym zwycięstwie w wyborach do rad narodowych oraz z życzeniami zdrowia.

Uchwały Rady Naczelnej PSL

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie 3-dniowych obrad Rada Naczelna PSL, oprócz zasadniczej uchwały o osiągnięciach i błędach ruchu ludowego powzięła kilka innych uchwał, w których sprecyzowany został stosunek PSL do aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

W pierwszej uchwale Rada Naczelna PSL zaakceptowała działalność polityczną Naczelnego Komitetu Wykonawczego, a w szczególności:

a) **Konsekwentne kroczenie ku zjednoczeniu obu stronnictw ruchu ludowego przez braterską współpracę z SL, zgodnie z deklaracją o współdziałaniu z 10 maja ub. r.**

b) **Wzmacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez ścisłą współpracę z PZPR.**

c) **Popieranie polityki Rządu w sprawach wewnętrznych i zagranicznych i czynny udział w jej realizowaniu, zwłaszcza na odcinkach pracy oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, szczególnie ważnych dla wsi.**

Dalszą część uchwał poświęcono sprawie polityki międzynarodowej.

Solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu w sprawie Kościoła Rada Naczelna PSL wezwała wszystkie ogniwa terenowe, ogół członków i sympatyków Stronnictwa do przeciwstawienia się reakcyjnej części kleru, który nie cofa się przed nadużywaniem Kościoła dla zbrodniczych celów rodzimej i zagranicznej reakcji.

Wydział kobiecy PSL przedłożył własną rezolucję, która została przez Radę Naczelną zatwierdzona.

Rezolucja wzywa m. in. kobiety wiejskie do masowego udziału w walce z analfabetyzmem oraz w walce o wyzwolenie kobiet spod wstecznych wpływów rozpolitykowanej części kleru.

Protest ambasadora Polski w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Ruska protest przeciwko użyciu przez oficjalną publikację Departamentu Stanu „The Department of State Bulletin" **obraźliwych zwrotów w stosunku do Rządu i narodu polskiego.**

Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty **dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziem Odzyskanych,** przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

Komunikat

Z powodu nadspodziewanie wysokiej frekwencji na zorganizowanej przez nas

WYSTAWIE GAZETEK ŚCIENNYCH

oraz uwzględniając liczne prośby naszych czytelników, za uprzejmą zgodą Zarządu Spółdzielni Pracy Artystów-Plastyków, w lokalu, której mieści się Wystawa, postanowiliśmy przedłużyć okres trwania Wystawy do soboty dnia 28.V. br.

Jednocześnie komunikujemy, że przyjmujemy na Wystawę najnowsze numery gazetek ściennych, które zostaną umieszczone na miejsce starych.

Uwaga! Wycieczki zbiorowe z łódzkich zakładów pracy prosimy zgłaszać wcześniej pod telefon 219-42 w celu przydzielenia wycieczce prelegenta.

Redakcja „Głosu Robotniczego"

Parlament Bawarii odrzucił Konstytucję uchwaloną w Bonn

BERLIN, (PAP). — Parlament Bawarski 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji Konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, uchwalonej przez Radę Parlamentarną w Bonn

Uchwała Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — Rada Państwa podjęła uchwałę zlecającą Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucji, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego

Włodzimierz Sokorski

Naród polski w hołdzie Aleksandrowi Puszkinowi

(W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego poety)

Aleksander Puszkin, którego stopięćdziesiątą rocznicę urodzin obchodzić będziemy w czerwcu bieżącego roku, był genialnym synem wielkiego narodu rosyjskiego, był człowiekiem, który zamknął w swoim życiu i w swojej twórczości to wszystko, co w kulturze rosyjskiej było w owym czasie najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne, najbardziej wybiegające myślą w przyszłość, w pokolenia dni naszych. Wielkość Puszkina, to artystyczne ucieleśnienie dążeń ludu rosyjskiego, który w jego osobie nie tylko w olbrzymim stopniu wzbogacił literaturę narodów Rosji i cywilizacji ludzkiej, lecz dał jej nowe spojrzenie, nowe rozumienie zjawisk i wydarzeń ówczesnej rzeczywistości.

„Puszkin — pisał Hercen, znany publicysta i rewolucjonista zeszłego stulecia — nie tylko rozumiał wszystkie cierpienia człowieka cywilizowanego, lecz posiadał również wiarę w przyszłość, którą człowiek Zachodu już utracił“.

Głębokie umiłowanie człowieka, głęboka wiara w człowieka wynikała u Puszkina z głębokiej znajomości i umiłowania swojego narodu, jego życia, walk, cierpień i wolnościowych dążeń. Wielki poeta, na którego zwrócone były oczy całej Rosji, będąc na wieloletnim zesłaniu, przebierał się częstokroć za chłopa, błądził po wsiach, badając obyczaje ludu, zgłębiając jego myśli, zapisując jego opowieści, legendy, poznając żywą jeszcze pamięć **bohaterskiej walki z ustrojem pańszczyźnianym i samodzierżawiem caratu.**

Z tej rzeczywistej, bezpośredniej znajomości swojego ludu wyrosła wielka mądrość Puszkina, nie tylko jako twórcy nowoczesnego literackiego języka rosyjskiego, lecz również jako poety-myśliciela, dla którego twórczość była nie „błyskotliwością formy“, a głębią myśli politycznej, **wielką szkołą realistycznego widzenia, otaczającej nas rzeczywistości.**

Postępowość i rewolucyjność poety nie ograniczała się w tych warunkach do dumnych haseł wolności, do protestu, czy też słów solidarności z ciemiężonymi.

Poeta, który miał odwagę stwierdzić, że tylko „głowa rewolucyjna może kochać Rosję tak, jak pisarz kocha jej język“, w swoich wielkich dziełach i utworach poetyckich dawał niejednokrotnie śmiałą, bezpośrednią afirmację swoich politycznych poglądów. Zarówno pisząc „Borysa Godunowa“, w którym poeta jaskrawo odmalował sprzedajność, próżność, intrygi dworaków, kryzys władzy caratu, żeby tym silniej wydobyć kierowniczą rolę narodu w jego walce politycznej, jak i stwarzając swoje najgenialniejsze dzieło „Eugeniusza Onegina“, o którym Bieliński pisał, że stanowi ono w sobie „encyklopedię życia rosyjskiego“, Puszkin ostatecznie przełamał w sobie szkołę romantyczną i, stając zdecydowanie na gruncie realizmu poetyckiego, odtworzył całą współczesną mu historyczną epokę społeczeństwa rosyjskiego.

W innych utworach, jak „Córka Kapitana“, „Historia Pugaczowa“ i „Dubrowski“ Puszkin z wyjątkową przenikliwością polityczną **opisuje powstania narodowe, walkę narodu rosyjskiego przeciw inwazji Napoleona, bunty chłopskie, piętnuje stosunki pańszczyźniane, podkreślając jednocześnie, że wszystkie postępowe elementy w Rosji powinny się znaleźć w szeregach walczących o obalenie caratu.**

W ten sposób Puszkin nie tylko właściwie oceniał rolę wojny ojczyźnianej z 1812 roku, lecz był wyrazicielem dążeń dekabrystów, z którymi osobiście przyjaźnił się i solidaryzował w walce.

Puszkin pierwszy dojrzał już wówczas ideę wolności i braterstwa ludów, zamieszkujących niezmierzone obszary imperium rosyjskiego. I to nie tylko w ten sposób, że bohaterami swoich utworów czynił Gruzinów, Baszkirów, Finów, czy nawet Cyganów, lecz że widział braterstwo ludów, oparte nie na przemocy jednego narodu nad drugim, lecz na rozwoju w każdym narodzie tego wszystkiego, co w nim jest najlepsze, najbardziej twórcze, najbardziej wybiegające w przyszłość, najbardziej niezależne.

I tym się m. in. tłumaczy wielka, historyczna już dzisiaj przyjaźń dwóch największych poetów słowiańszczyzny — **Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza.** Obaj żyli w epoce, którą określiły dwie wielkie daty — Rewolucja Francuska i Wiosna Ludów. Obaj prowadzili swoje narody na spotkanie ich wielkości, którą widzieli na szlakach rewolucji, braterstwa i władztwa ludów. Obaj nienawidzili ciemnoty, tyranii, dla obu własny naród ożywiony walką o swoją sprawiedliwą przyszłość stanowił wiecznie ożywcze źródło twórczości. Obaj wreszcie potrafili wznieść się ponad nienawiść ówczesnych klas panujących swoich narodów i przerzucić pomost braterstwa dla wspólnej walki i w sto lat później wspólnego zwycięstwa.

Ta przyjaźń obu poetów była wyrazem nie tylko deklaratywnej solidarności wolnych ludów, lecz była wyrazem ich wspólnej postawy społecznej i politycznej. Mickiewicz w swojej walce z pseudo-klasykami wileńskimi, a później warszawskimi znalazł silne oparcie, powiedzmy więcej — teoretyczne uzasadnienie w ówczesnej postawie Puszkina, który według słów Bielińskiego „wykorzenił w Rosji panowanie pseudoklasycyzmu francuskiego, poruszył źródła ludowe w naszej poezji, zwrócił się ku narodowym elementom życia, wskazał nowe niezliczone formy poetyckie, skojarzył je po raz pierwszy z życiem rosyjskim i rosyjską współczesnością, wzbogacił nowymi ideami, przekształcił język“.

Dlatego Aleksander Puszkin, genialny **współtwórca historii i kultury** narodu rosyjskiego, genialny wyraz jego dążeń, jego walk i jego przyszłości, stał się „geniuszem ogarniającym świat“, stał się poetą ludzkości, walczącej o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Naród polski, pomimo, a często nawet wbrew dążeniom swojej reakcji i swoich klas posiadających, zawsze głęboko kochał twórczość Aleksandra Puszkina. Najlepsi polscy poeci z Julianem Tuwimem na czele tłumaczyli jego utwory i współzawodniczyli z sobą w doskonałości przekładu, widząc w braterstwie wielkich duchów Puszkina — Mickiewicza, symbol braterstwa naszych narodów.

Toteż **uroczystości Puszkinowskie w Polsce** będą ściśle zsynchronizowane, z uroczystościami ku czci Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Ci czterej genialni twórcy pierwszej połowy XIX wieku, których dzieła stały się własnością naszych ludów dopiero w latach epoki socjalizmu, są dzisiaj nie tylko **symbolem naszego braterstwa, lecz i naszej drogi w przyszłość.**

Przed Świętem Ludowym

5 czerwca obchodzimy w całym kraju Święto Ludowe. Święto to ma swoje dobre tradycje w historii ruchu ludowego. W dzień Święta Ludowego masy chłopskie przed wrześniem demonstrowały swoją nienawiść do reżimu sanacyjnego i wolę do walki o Polskę Ludową u boku klasy robotniczej.

W Polsce Ludowej sojusz robotniczo-chłopski zacieśnił się jeszcze bardziej i przybrał nowe formy. Obchody Święta Ludowego i udział chłopów w powojennych manifestacjach robotniczych był demonstracją ich przywiązania do Polski Ludowej, ich wrogiego ustosunkowania się do dywersyjnych prób mikołajczykowskich i pozostałych ośrodków reakcji i opowiedzeniem się za sojuszem robotniczo-chłopskim w nowych formach.

Tegoroczny obchód Święta Ludowego odbywać się będzie pod hasłem **zjednoczenia ruchu** ludowego, które ostatecznie zlikwiduje rozłam na tym terenie. Zjednoczenie partii robotniczych dało przykład politycznym ugrupowaniom chłopstwa; tak jak Kongres Jedności klasy robotniczej pomnożył jej siły, tak i zjednoczenie SL i PSL pomnoży siły zorganizowanego chłopstwa i stanowić będzie mocny instrument wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o lepsze jutro wsi i walki przeciwko wyzyskowi chłopów mało i średniorolnych przez bogaczy wiejskich. Bowiem taki dziś jest podział na wsi: na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Hasło walki przeciw temu wyzyskowi będzie jednym z czołowych haseł obchodu. Rzecz jasna, że masy chłopów mało i średniorolnych mają w tej walce potężnego sojusznika — klasę robotniczą. Sojusz robotniczo-chłopski jest gwarantem, że masy mało- i średniorolnego chłopstwa zwyciężą w walce o wszechstronny rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalno-oświatowy wsi polskiej.

Wiąże się z tym zagadnienie podniesienia produkcji rolnej, jedno z najpilniejszych zagadnień wsi. W parze ze wzrastającą produkcją przemysłową musi nastąpić podniesienie produkcji rolnej, co jest niezbędnym warunkiem planowego, harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej.

Wreszcie święto będzie się odbywać pod hasłem walki o pokój. Masy chłopskie dojrzały dzisiaj i są świadomymi współgospodarzami kraju. Już nie „wieś spokojna, wieś wesoła“ opiewana przez kadzi-chłopów, ale wieś o wyraźnym profilu klasowym, świadoma swych celów i zadań wkracza na arenę dziejową i woła o pokój, o twórczą pracę, odbudowę i rozbudowę.

Przed świętem w województwach, powiatach i gminach powstaną komitety obchodu Święta Ludowego, w których na zaproszenie Centralnego Komitetu Obchodu wezmą udział obok przedstawicieli stronnictw chłopskich przedstawiciele terenowych komitetów PZPR. Obchody będą się odbywały w miastach powiatowych i w gminach odległych od powiatu. W dniach 22 i 29 maja odbędą się we wsiach zebrania wszystkich partii, organizacji społecznych, gospodarczych i młodzieżowych przy udziale partyjnych i bezpartyjnych chłopów; na zebraniach zostaną wygłoszone referaty na temat święta. Słuszne było by podejmowanie na tych zebraniach konkretnych zobowiązań o wykonaniu pewnych prac (likwidacja odłogów, remont, odbudowa dróg i mostów, sadzenie drzew, budowa boisk, podniesienie hodowli, kontraktacji, budowa i remont szkół, świetlic itp.) na cześć Święta Ludowego, tak, jak to miało miejsce w miastach i na wsiach np. z okazji święta 1-majowego.

5 czerwca — w dniu święta — rano w miastach powiatowych, gminach i wsiach odbędą się wiece oraz w niektórych miejscowościach pochody. Godziny popołudniowe święta zapełnią zabawy ludowe, festyny, zawody sportowe, przedstawienia kinowe, teatralne i występy zespołów świetlicowych.

Tak jak co rok, w święcie wezmą udział wszystkie organizacje PZPR na wsi w pełnym składzie, a w powiecie delegacje organizacji miejskich partyjnych. Robotnicy rolni wystąpią pod własnymi sztandarami w zwartych grupach.

Tegoroczne święto Ludowe będzie wielką manifestacją sił ludowych i sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz bilansem osiągnięć i wytyczeniem zadań na wsi

Protesty robotników łódzkich w sprawie Eislera

Robotnicy nasi zawsze żywo interesują się wszystkim, co dzieje się w kraju i w całym świecie.

Nic dziwnego, że brutalne najście policji angielskiej na polski statek „Batory“ wywołało powszechną falę oburzenia wśród całej polskiej klasy robotniczej. Robotnik śledzi pilnie, jak przedstawia się na forum międzynarodowym sprawa Eislera i oczekuje wyniku protestów, składanych masowo przez wszystkie postępowe żywioły na świecie.

Bezprawne aresztowanie Eislera spotkało się już z bezwzględnym potępieniem, a zdecydowany protest postępowej opinii świata doprowadzić musi do uwolnienia postępowego działacza niemieckiego.

„Nie mamy już złudzeń co do „wolności“ anglo - amerykańskiej“ — tak oświadcza tow. Katarzyna Dębska, jedna z najlepszych pracownic z PZPW Nr 5. — Wreszcie okazało się jasno, jakimi „gentelmanami“ są Anglicy i Amerykanie. Kto jeszcze dotychczas żywił jakiekolwiek złudzenia, ten chyba teraz przekonał się w dostatecznej mierze, jak wygląda tak gromko reklamowana zachodnia „kultura“ i polityka, uprawiana przez oba państwa. Oburzeni jesteśmy wszyscy, że Anglicy równocześnie hurtem zwalniają zbrodniarzy wojennych, krwawych hitlerowskich bandytów, na których nasze sądy powinny wydać karę śmierci, że umorzono dochodzenie karne przeciwko bestialskim generałom von Rundstedtowi i von Straussowi, natomiast ściga się jak przestępcę i zamyka do więzienia Eislera tylko za to, że był i jest zdecydowanym wrogiem hitleryzmu i jego spadkobierców.“

Z kimkolwiek rozmawiam na ten temat, każdy ma w tej sprawie tylko ostre słowa potępienia. Nie możemy dopuścić, aby zapanowała znów nad światem niesprawiedliwość, gwałt i grabież. Protest nasz musi odnieść pożądany skutek. Sprawiedliwości musi stać się zadość.

„SPRAWA EISLERA JEST SPRAWĄ BIJĄCĄ NA ALARM

Słowa te z mocą wypowiada znana przodownica pracy, tow. Genowefa Korzeniowska, obecnie instruktorka szkoły tkackiej w PZPB Nr 1. „Takie jest zdanie każdego zdrowo myślącego człowieka. Bezprawne porwanie pasażera z pokładu naszego statku dotknęło nie tylko nas Polaków, ale także i inne, miłujące wolność i sprawiedliwość narody, które oburzone są faktem naruszenia praw międzynarodowych przez rządy Anglii i Ameryki. Dziś zdarzyło się to na statku polskim — jutro taki sam wypadek może pogwałcić prawa innego państwa. Akt gwałtu, dokonany na obywatelu, który ufnie schronił się pod opiekę polskiej bandery, bije wprost na alarm. Odżywają znów brutalne metody hitlerowskie. Podstępny postępek agentów anglo - amerykańskich trzeba napiętnować, jako hańbiący i nie licujący z podstawowymi prawami polityki międzynarodowej. My, Polacy, czujemy się dotknięci w naszej dumie narodowej, w naszym poczuciu wolności i sprawiedliwości. Anglicy zapomnieli widocznie, że polskie statki broniły bohatersko w czasie wojny ich wybrzeży, że polskie samoloty przyczyniły się do zwycięstwa w bitwie o Londyn.

My, robotnicy PZPB Nr 1 całkowicie solidaryzujemy się wszyscy z notą protestacyjną Rządu polskiego w sprawie Eislera. Żądamy natychmiastowego zwolnienia z więzienia antyfaszystowskiego działacza niemieckiego.

H. Sam.

Przed II Kongresem Zw. Zawodowych

Konferencja okręgowa aktywu związkowego

Wczoraj w sali OKZZ debatowali przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przedstawiciele okręgów i oddziałów Związków Zawodowych oraz przewodniczący Rad Zakładowych łódzkich zakładów pracy. Tematem obrad było zrewidowanie dotychczasowej działalności Związków Zawodowych oraz opracowanie nowych metod pracy na przyszłość.

Przewodniczący OKZZ, tow. Widawski w referacie swym podkreślił, że Związki Zawodowe mają już poza sobą poważne osiągnięcia, że pokonały całkowicie początkowe trudności organizacyjne i dojrzały do tego, żeby spełnić rolę łącznika między partią a masami pracującymi.

Zadaniem II Kongresu będzie pogłębienie i ulepszenie pracy wszystkich ogniw Związków Zawodowych. Tow. Widawski oświadczył, że **zbyt małą opieką** otaczamy dotychczas **przodowników pracy i racjonalizatorów, zbyt mało popularyzuje się ich sukcesy i pomysły racjonalizatorskie wśród szerokich mas robotniczych.**

Związki Zawodowe muszą zająć się bardziej niż dotychczas szkoleniem robotników, bo zbyt mało jeszcze mamy robotników na stanowiskach kierowniczych.

Należy także usunąć dotychczasowe zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się podnieść na wyższy poziom pracę związkową przez uaktywnienie całego aparatu związkowego i zwiększenie operatywności pracy związkowej. **Postanawiają wzmóc dotychczasową pracę na odcinku produkcyjnym, socjalnym i kulturalnym tak, aby Związki Zawodowe odpowiadały interesom klasy pracującej i Państwa. Zebrani dali też wyraz swemu oburzeniu z powodu porwania przez policję angielską działacza demokratycznego, Eislera.**

W. Ażajew 148

Daleko od Moskwy

Narodziny dnia zawsze są piękne: jeśli dzień jest słoneczny, wszystko wokoło lśni, a jeśli pada deszcz — jest szczególnie świeży i czysty. W lesie pachnie kwiatami, miodem, sianem, a w zimie mróz wesoło szczypie policzki i nos. Zdrowego człowieka cieszy zawsze przebudzenie przyrody o brzasku.

Kuźma Kuźmicz oddawna lubił pełne słodyczy chwile wczesnego ranka. Podobały mu się zwłaszcza dlatego, gdyż były niepodobne do innych godzin doby pełnych ruchu, trosk i niepokoju. W takich chwilach nie chciało się o niczym myśleć, nic nie budziło niepokoju i każdego dnia z uczuciem zdziwienia przechodził od stanu beztroski do hałaśliwych godzin pracy.

Dawniej Kuźma Kuźmicz brał przykład ze swego siostrzeńca Wołodi i w tajemnicy gimnastykował się każdego ranka „ażeby dusza i ciało pozostały młode“. Przyjrzał się ćwiczeniom, jakie wykonywał Wołodia i powtarzał je dość zręcznie: robił przysiady, podnosił się, robił rękoma ruchy płynne lub raptowne, ciężko podskakiwał w miejscu i boksował się z niewidzialnymi przeciwnikami, sapiąc, gdyż przeszkadzały mu ruchy własnych rąk. Czuł jak w żyłach pulsuje i rozgrzewa się krew. Kuźma Kuźmicz kroczył po pokoju i szeptał ulubione wiersze Wołodi: „Idę piękny, dwudziestodwuletni!“

Od rozstania z Wołodią — nie zajmuje się gimnastyką. Bratanek po ukończeniu Akademii Wojskowej pojechał pełnić służbę na granicy zachodniej, on zaś zupełnie samotny, znalazł się na Dalekim Wschodzie. I od tamtej pory, coś jakby nadszarpnęło się w nim. Widocznie siostrzeniec pobudzał w nim energię, co jest konieczne dla człowieka, wkraczającego w nieradosny okres starości. Wołodia jednak odjechał, a zamiast niego znalazł się Grubski, istota przerażająca samolubstwem, czerstwością, o metafizycznym mózgu.

Dziś Kuźma Kuźmicz zobojętniał na wszystko. Poranek jest piękny, ale stary nie chce nawet spojrzeć w okno. Cisza pokoju i bezczynność już mu obrzydły, a spokój domowy zostawia posmak w duszy. Przesycony jest słodyczą beztroskich porannych chwil. Teraz odczuwa potrzebę pracy z jej hałasem i gwarem, niespokojnych ludzi, jak Aleksy, Kowszow, Beridze i Batmanow. A sam wciąż jeszcze sterczy w cieple domowego ogniska i leczy się proszkami.

Kuźma Kuźmicz, stękając, podnosi się z łóżka. Spojrzenie jego pada na teczkę, w której leży notatka: projekt zrobienia przekopu za pomocą materiałów wybuchowych. Przedwczoraj ukończył go, następnie skrupulatnie przepisał dwa razy, jak uczeń zakochany w swoim nauczycielu. Obecnie ubierając się odwraca się od teczki. Widocznie w jego projekcie nie ma nic oryginalnego i nauczyciel dobrze robi, że nie śpieszy się przejrzeć i postawić stopień.

Należy się umyć i ogolić, a nie chce się. Kuźma Kuźmicz marszcząc twarz przygląda się swemu odbiciu w lustrze: nie podoba mu się ono, niczym źle kupiony przedmiot, z którego jest niezadowolony. Czoło przecięte głębokimi zmarszczkami — to ślady pazurów życia. Oczy wyblakłe, wodniste. Żółtawo zielonkawe wąsy — przesiąknięte na wskroś tabaką. Twarz zatraciła kształt, chuda, a jednocześnie obrzękła nawet po goleniu lub wypoczynku nie wygląda młodziej. „Jak to się nazywa? — wzdycha Topolow. — To nazywa się starość nie radość“. Spostrzega Marię Iwanownę, która badawczo mu się przygląda, przez na wpół uchylone drzwi. Kuźma Kuźmicz chłodno wita się, gdyż chyba nie ma serca do jej troskliwości.

— Czy będziecie się golić? — pyta gospodyni, która wie, że powinien się ogolić. — Zaraz przyniosę gorącej wody. A potem śniadanie. Usmażyłam świeżą rybę i jeszcze coś... Jakiś dobry człowiek przysłał wspaniałą paczkę.

Stary nie odpowiada, chociaż zdziwiony jest wiadomością o paczce. Maria Iwanowna zbliża się i spoglądając kiwa głową...

Włókniarze zobowiązują się

do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i zwiększenia planów oszczędnościowych do uporządkowania parku maszynowego i osiedli fabrycznych — na cześć Kongresu Związków Zawodowych

Z rezolucji Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów

W wyniku obrad II-giej Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów zgłoszono projekt rezolucji, w której między innymi czytamy:

Narada w imieniu trzystutysięcznej rzeszy włókniarzy **PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIE wykonania rocznego planu przemysłu włókienniczego przedterminowo do dnia 10 grudnia 1949 r.** planu zaś trzyletniego przemysłu włókienniczego w najwyższej redakcji wartościowej **przedterminowo do dn. 18 grudnia 1949 r.** a także zaoszczędzenia w bieżącym roku **8.447.000.000 zł.** wobec 6.788.000.000 zł. planowanych przez administrację.

„Narada domaga się od Zarządu Głównego Związku Włókniarzy **zasadniczego zwrotu w rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stanowczego zerwania ze szkodliwymi próbami założenia biurokratycznych hamulców na ruch współzawodnictwa**, wtłaczanie go w sztuczne ramki, uzależniające rozwój jego li tylko od liczby będących do dyspozycji premii pieniężnych"...

„Specjalnym zadaniem personelu technicznego jest zwrócenie bacznej uwagi na rozwój i sprawne funkcjonowanie baz remontowych dla usprawnienia opieki technicznej nad parkiem maszynowym".

Dla realizacji wszystkich tych zadań **NARADA ZALECA:**

1. **Krzewić i rozwijać ideę współzawodnictwa** indywidualnego i zespołowego wśród szerokich mas włókniarzy.
2. Spopularyzować wśród uczestników współzawodnictwa przyjmowanie takich indywidualnych zobowiązań, na które współzawodniczący mają **bezpośredni wpływ** (np. dla robotników produkcyjnych zobowiązania ilościowe i jakościowe, dla majstrów i kierownictwa technicznego zakładów — zmniejszenie godzin postojowych, likwidację braków osnów, wątku, części wymiennych itp. dla pracowników administracji — usprawnienie zaopatrzenia, transportu itd.).
3. Zobowiązać kierowników zespołów do udzielania przez nich **praktycznych wskazówek** wszystkim uczestnikom zespołów w celu osiągnięcia sprawniejszej obsługi maszyn i większej wydajności pracy przez wszystkich kierowników zespołów.
4. Zwrócić szczególną uwagę **na organizowanie zespołów młodzieżowych, kobiecych** i na zapewnienie takiego doboru ludzi do zespołu, aby zabezpieczyć **harmonijną współpracę wszystkich uczestników zespołów.**
5. Organizować **brygady wiązane** (np. na przędzalni brygady, obejmujące robotników przy trzepakach, zgrzeblarkach, wrzeciennikach do maszyn obrączkowych, na tkalni brygady wiązane, obejmujące również przewijaczy, snowaczy i krochmalarzy).
6. Systematycznie i starannie przygotowywać i przeprowadzać **narady techniczne i wytwórcze** z szerokim udziałem przodowników pracy, obejmujące pracowników wszystkich działów, uzależnionych od siebie procesem technologicznym, aby robotnicy mieli możność wspólnej myśli i usuwania błędów, popełnianych przez tych, którzy oddają swoją produkcję do dalszej przeróbki.

NARADA WZYWA wszystkich włókniarzy polskich do **jak najszybszego i jak najlepszego** wypełnienia przyjętych zobowiązań ilościowych, jakościowych i oszczędnościowych, do **wytężenia wszystkich sił** dla zrealizowania wszystkich zadań, stojących przed klasą robotniczą i zabezpieczenia naszego marszu do Socjalizmu".

Do projektu rezolucji wniesiona została przez tow. Tadeusza Ćwika poprawka, w której generalny sekretarz KCZZ zaproponował aby wśród zobowiązań podejmowanych przez załogi dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych znalazły się w pierwszym rzędzie zobowiązania zmierzające do uporządkowania parku maszynowego, osiedli robotniczych i urządzeń socjalnych.

Projekt rezolucji wraz z poprawką przyjęte zostały jednomyślnie.

Robotnicy rolni witają czynem II Kongres Związków Zawodowych

Sprawa II Kongresu Związków Zawodowych, którego obrady rozpoczną się 1 czerwca br. nie jest obca i robotnikom rolnym. Wraz z robotnikami fabryk, hut, warsztatów mechanicznych, podejmują oni zobowiązania by czynem uczcić dzień rozpoczęcia się Kongresu, by podkreślić, że Kongres będzie dalszym etapem w walce o pokój i demokrację ludową.

Do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych bez przerwy napływają meldunki, rezolucje i uchwały podjęte przez robotników majątków rolnych. Jest ich dziesiątki i trudno byłoby tu przytoczyć je wszystkie. Dlatego podajemy tylko niektóre. Oto robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Strobów w powiecie skierniewickim, doceniając znaczenie Kongresu, zobowiązują się ukończyć prace polowe przy sadzeniu ziemniaków przed terminem, zwiększyć oszczędności przez umiejętne obchodzenie się z narzędziami rolniczymi, oraz wszyscy postanowili wstąpić do PZPR.

Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi zespołu Nr 4 (Księży Młyn) zobowiązują się skrócić termin zasiewów i sadzenia roślin o siedem dni, tj. wykonać prace do dnia 22 maja, przystąpić do walki z chwastami, wzmóc punktualność przychodzenia do pracy oraz zorganizować do dnia 1 czerwca kurs dla analfabetów. Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych Łagiewniki, Ruda Pabianicka oraz Zespołu Nr 2 (Pojezierze) zobowiązali się zakończyć prace przy siewach i sadzeniu do dnia 1 czerwca, oraz wzmóc i prowadzić przez cały rok intensywną walkę z chwastami. Pracownicy i robotnicy majątku WSGW Widzew w liczbie 53 — zobowiązują się do dnia 1 czerwca wyrównać teren zajęty dotychczas przez kopce ziemniaczane i zasiać go trawą. W ten sposób powstanie skwer, miejsce wypoczynku robotników po pracy i miejsce zabaw dla dzieci robotniczych.

Ta garść zobowiązań ma swoją wymowę i jest dowodem, że robotnicy rolni wespół z robotnikami z fabryk utrwalają czynem gmach Polski Ludowej.

(Tasz.)

To i owo

Współczesna bajka o biurokratach

Zdawałoby się, że to właściwie po prostu śmieszne, żeby wszczynać awantury i nawet rozpisywać się na temat jakichś tam wałów do pralnic. Bo cóż to niby jest? — solidny kloc drewniany, w obu końcach cienkie żelazne wałki, tkwiące w łożyskach i — cały kram. Dowcip polega jednak na tym, że kloce te muszą być dębowe i o średnicy gdzieś około jednego metra, a takich dębów za wiele znowu nie posiadamy. Tak czy owak do tej pory fabryki przemysłu wełnianego zużywały przeważnie przedwojenne jeszcze remanenty, które w tej chwili kończą się ostatecznie.

Na naradzie technicznej w PZPW Nr 1 kierownik wykończalni ob. Gajdziński wielkim głosem woła: — Dajcie mi nowe wały, bo to, co ja mam w tej chwili na maszynych, to właściwie zapałki i ja tym dobrze wyprać nie mogę.

Sprawa wałów do pralnic jest już bardzo stara, bo datuje się od 1945 r. Drewno dębowe, żeby należycie spełniało swą rolę, powinno chociaż dwa trzy lata leżeć w wodzie, więc też nasze wykończalnie zaraz po wyzwoleniu zapotrzebowały odpowiednich wymiarów kloce dębowe, ale ponieważ w tym czasie były bardziej palące potrzeby, więc wykończalnie musiały czekać, zwłaszcza, że coś tam jeszcze miały.

Miały, rzeczywiście miały, ale po czterech latach już nie mają, a dęby rosną sobie spokojnie w lesie i szumią zadowolone, że jeszcze upiększają świat.

Niejeden z nich dawno już powędrowałby do jakiegoś stawu przyfabrycznego, by moczyć się zanim każą mu pracować na rzecz człowieka, ale Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego uważa, że zakłady powinny zabierać drewno z lasu, a Dyrekcja Lasów we Wrocławiu ze swej strony nie chce rozmawiać z każdą fabryką oddzielnie i uważa, że cały transport powinna zabrać Centrala Zaopatrzenia i rozdzielać zakładom.

Dyrekcja Lasów ma rację, bo to przecież wygodniej załatwić sprawę z jedną Centralą, aniżeli z czterdziestoma zakładami a Centrala ma podwójną rację, no bo niby komu potrzebna ta biurokracja, żeby najpierw kupowała Centrala i dopiero sprzedawała zakładom. Jedni drugich starają się przekonać o swej słuszności.

No a dęby sobie rosną....

— em — em

Delegaci nie pójdą na Kongres z próżnym i rękami

Tokarz Wacław Owczarek skrzętnie gromadzi materiały do dyskusji

Czerstwa, ogorzała twarz obywatela **Wacława Owczarka** na wzmiankę o **Kongresie Związków Zawodowych** promienieje radością.

— Cieszę się i jestem dumny, że załoga naszej fabryki wybrała mnie jako delegata na Kongres. Zdaję sobie sprawę z mej odpowiedzialności i gorąco pragnę godnie reprezentować zakłady d. „Weigta".

Ob. Owczarek pracuje w fabryce od wielu już lat, jako tokarz. Kocha swój zawód i jest ceniony za swą sumienną, wydajną pracę, za żywy zawsze udział w sprawach robotniczych, za energiczną postawę wobec wszelkich trudności. Z tą samą dokładnością i pełnym inicjatywy podejściem bierze on udział w działalności Rady Zakładowej oraz w Komisji Współzawodnictwa Młodzieżowego.

Ob. Owczarek przygotowuje się rzetelnie do uczestnictwa w pracach Kongresu. Podczas zajęć i poza ich godzinami, na zebraniach Rady Zakładowej i naradach wytwórczych notuje uwagi i spostrzeżenia towarzyszy pracy, które następnie ma zamiar przedstawić na specjalnym zebraniu załogi, celem sprecyzowania żądań i wniosków, z którymi ma zamiar wystąpić na Kongresie.

— Nie jestem mówcą, a pamięć też jest zawodna — mówi z uśmiechem ob. Owczarek — muszę więc wszystko sobie dokładnie wypisać, aby się później nie jąkać. Odczytam przynajmniej wszystko, co należy i jak należy. Zresztą, spraw jest przecież tak wiele...

Będąc jednym z organizatorów i propagatorów współzawodnictwa młodzieżowego w zakładach, ob. Owczarek wysuwa na plan pierwszy kwestię **udziału związków zawodowych w ruchu współzawodnictwa.**

— Właściwie robiliśmy wszystko sami. Związki dały nam tylko bardzo ogólne wskazówki, lecz nie opracowały planu, który powinien być podstawą przy organizowaniu współzawodnictwa. Związki interesują się też zbyt mało osobami przodowników, nie znają ich i nie opiekują się nimi należycie. I tu, moim zdaniem, tkwi ten **największy błąd w pracy Związków Zawodowych** — brak powiązania z masami robotniczymi.

— A teraz przejdźmy do innej dziedziny: **praca Rady Zakładowej.** Jestem jej członkiem i podobnie, jak inni, czynię wszystko, by poziom tej pracy był jak najwyższy. Ale wierzcie mi, nieraz zatracamy poczucie, iż jesteśmy komórką Związku na terenie fabryki. Składamy sprawozdania, chodzimy na zebrania, ale nasze sprawy giną w papierkowej robocie, w formalistyce. My **idziemy do Związku, ale Związek do nas nie przychodzi.** A przecież delegaci związkowi powinni uczestniczyć w zebraniach fabrycznych, powinni bezpośrednio stykać się z ludźmi, pouczać ich.

Powinna też istnieć jakaś **dyscyplina związkowa.** Dotychczas jej w ogóle nie było. Weźmy na przykład kursy dla mężów zaufania. Wybraliśmy kilkunastu ludzi, zapisaliśmy ich na owe kursy. Z biegiem czasu ubywało uczęszczających na wykłady, a obecnie nikt już o tym nie pamięta. W rezultacie nie wiadomo nawet, kto jest mężem zaufania, ani co do niego należy. Naturalnie, tak być dłużej nie może.

Ob. Owczarek rzeczowo i z namysłem mówi o wszystkich tych sprawach. Zatrzymuje się nad każdą kwestią, rozważa wszelkie możliwe sposoby jej rozwiązania, zasięgając opinii innych.

— Jak uważacie — pyta w pewnej chwili — czy nie byłoby wskazane zorganizowanie **komisji opiekuńczych,** które interesowałyby się nie tylko pracą robotnika, ale również stanem jego zdrowia, jego zarobkami, warunkami domowymi itp. Czy nie jest to skandal, że nasi tokarze, pracujący przy żeliwie, od trzech lat bezskutecznie domagają się przydziału mleka? Wystarczy obejrzeć zdjęcie płuc tokarza. Z roku na rok pył zanieczyszcza coraz więcej nasze płuca. Kierownik socjalny twierdzi, że nie może tego załatwić, Rada Zakładowa też jest bezsilna. Moim zdaniem, właśnie w tego rodzaju sprawach powinny występować Związki Zawodowe, i to natychmiast.

—Na zakończenie trzeba podkreślić — ob. Owczarek uśmiecha się i energicznie potrząsa głową. — Że „nie od razu Kraków zbudowano". Przecież Związki Zawodowe rozwinęły się naprawdę wspaniale w bardzo krótkim okresie czasu. Weźmy chociażby pod uwagę wczasy pracownicze. Jaki kawał pracy mamy za sobą! Trudno jednak uchronić się od błędów. Poto też zbiorą się na Kongresie delegaci z całej Polski, żeby naprawdę to, co złe, naprawić i usprawnić pracę Związków.

B. Drzew.

PDT nie wykonuje planu oszczędnościowego

Niedopuszczalne opóźnienia utrudniają pracę

Dość późno, gdyż dopiero z końcem marca podjęto w Powszechnym Domu Towarowym inicjatywę zastosowania oszczędności w najszerszym zakresie. Ustalono wówczas, że w roku bieżącym zespół pracowników wszystkich działów tej placówki wygospodaruje łącznie 35 milionów **197 tysięcy złotych oszczędności.**

Zanim zespoły pracownicze zapoznały się ze szczegółowo opracowanymi planami oszczędnościowymi, minęło znów sporo czasu. Jak zgodnie stwierdzają przedstawiciele dyrekcji i pracownicy tej instytucji, system „O" poczęto realizować w PDT we wszystkich komórkach organizacyjnych dopiero **w kwietniu.**

Mimo iż akcja masowego udziału personelu postępowała w tak żółwim tempie naprzód, niemniej już w pierwszym kwartale br. Domy Towarowe w Łodzi zrealizowały oszczędności na sumę 7.489 tysięcy złotych. W **tym** okresie zwiększono obroty o przeszło 46 milionów zł, zmniejszając równocześnie pozycję kosztów handlowych z 8,2 proc. do 6.9 proc.

Planu oszczędnościowego jednak nie zrealizowano, gdyż wygospodarowana w PDT kwota jest niższa o 1.300 tysięcy zł od przewidywanych uprzednio. Niewykonanie planu oszczędnościowego w PDT wynikło niewątpliwie z faktu, że dotychczas nie poświęcono tu zagadnieniu oszczędzania w skali masowej dostatecznej uwagi.

O tym, że w PDT nie odniesiono się z należytą uwagą do przebiegającej akcji oszczędzania świadczy choćby fakt, że jedna z poważnych agend tej instytucji, a mianowicie „Gospoda Ludowa", która ma przecież niemałe obroty, nie opracowała w ogóle planu oszczędnościowego. Nie podsumowano także do **tej pory wyników** wykonania planu oszczędnościowego w poszczególnych działach pracy, choć czasu po temu było dość. Przytoczone przez nas fakty świadczą, że PDT nie ustosunkował się należycie do przebiegu i rozwoju akcji oszczędzania.

W tej chwili trudno ustalić w jakim stopniu wina za te wszystkie niedociągnięcia spoczywa na organizacji partyjnej a w jakim na dyrekcji, komisarzu oszczędnościowym, bądź innych odpowiedzialnych czynnikach.

Należałoby te sprawy jak najrychlej wyjaśnić i przystąpić do wykonania na serio tego poważnego obowiązku, jakim jest wprowadzenie planowego systemu oszczędzania.

I. K.

Dzieci robotników PZPB Nr 3 na wczasach

Staraniem Wydziału Socjalnego przy PZPB Nr 3 zorganizowano kolonie dla dzieci w wieku przedszkolnym. Kolonie znajdują się w pięknej i zdrowej miejscowości pod Łodzią — w Grotnikach. Małe pociechy naszych pracowników są otoczone troskliwą opieką wychowawczyń i lekarza. Czują się doskonale. Rumiane i roześmiane buzie są najlepszym tego dowodem.

Dzieci otrzymują pożywienie pięć razy dziennie, przy tym po każdym obiedzie obowiązuje krótka drzemka.

Dwie piękne wille, w których mieszczą się kolonie, wyposażone są w specjalne pokoje i werandy, przeznaczone dla zabawy w razie niepogody. Jeżeli pogoda dopisuje, dzieci hasają po lesie, bawiąc się w najróżnorodniejsze gry, organizowane przez kierownictwo

Przy takim trybie życia, przy bardzo obfitym i smacznym pożywieniu, dzieciarnia nabierze zdrowia i sprawi niewątpliwie uciechę swym wyglądem stęsknionym rodzicom.

M. Szumska
korespondent fabryczny
„Głosu" PZPB Nr 3

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Krzyże zasługi — dla robotników

Niedawno została uroczyście otwarta świeżo wyremontowana **świetlica PZPB Nr 17.** Remontu dokonał własnymi siłami Wydział Świetlicowy przy wydatnej pomocy dyrekcji zakładu. Na uroczystość otwarcia świetlicy zaproszono delegację chłopów z Olechowa oraz przedstawicieli łódzkich organizacji społecznych i zawodowych. Podczas uroczystości wręczono dwa sztandary organizacjom młodzieżowym, istniejącym przy naszych zakładach.

Poza tym szereg zasłużonych pracowników otrzymał wysokie odznaczenia państwowe, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Między innymi Złoty Krzyż Zasługi otrzymał tow. Muszyński, Srebrny Krzyż Zasługi — tow. Wojtak.

Załoga fabryki zgotowała serdeczną owację wyróżnionym towarzyszom pracy. Każdy zdawał sobie sprawę, jak bardzo oni na to zasłużyli. To przecież nasze „asy".

Po części oficjalnej część artystyczną wypełniły występy dzieci przedszkola i młodzieży ZMP. W ten sposób młodzi uczcili pracę i wysiłek starszych, wiedząc, że to przecież dla ich dobra i lepszego jutra tak się trudzą.

G. Dymowska
korespondent fabryczny
„Głosu" PZPB Nr 11

Krajowa odprawa

kierowniczek Woj. Wydz. Kobiecych PZPR

W siedzibie Wydziału Kobiecego KC PZPR odbyła się krajowa odprawa kierowniczek wojewódzkich wydziałów kobiecych.

Obszerny referat o realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w pracy wśród kobiet wygłosiła kierowniczka Wydziału Kobiecego KC PZPR, posłanka Orłowska.

Podkreśliła ona, że praca partyjnego aktywu kobiecego w szeregach Ligi Kobiet, Związków Zawodowych, ZSCh przyczyniła się do znacznego wzrostu świadomości politycznej i klasowej szerokich rzesz kobiecych.

W celu zrealizowania ogromnej wagi zadań, jakie przed wydziałami kobiecymi postawiło II Plenum KC PZPR, należy wzmóc pracę polityczno-wychowawczą. Wiele uwagi posłanka Orłowska poświęciła również sprawie pracy uświadamiającej wśród kobiet wiejskich.

Następnie omówiono udział członkiń partii w II Etapie Współzawodnictwa, zorganizowanego przez Ligę Kobiet, oraz zadania w III Etapie Współzawodnictwa.

Po referacie i sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zwrócono szczególną uwagę na pracę na wsi, poddając krytyce niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Głos Kobiet

Ruch kobiecy na wsi

Rola i zadania Gminnych Rad Kobiecych

W celu zespolenia pracy kobiet w gminach i gromadach oraz nawiązania ścisłej łączności między różnymi komórkami organizacyjnymi i usprawnienia ich działania, powstają obecnie na wsi Gminne Rady Kobiece ZSCh.

Głównym zadaniem ich jest zorganizowanie pracy wszystkich kobiet wiejskich w Związku Samopomocy Chłopskiej i Lidze Kobiet. Do Gminnych Rad Kobiecych wchodzą aktywistki ruchu chłopskiego, organizacji gospodarczych i Ligi Kobiet; a więc: przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich z gromad, przedstawicielki żeńskich hufców „Służba Polsce", przewodniczące Ligi Kobiet, członkinie Komitetów Spółdzielczych oraz nauczycielki i położne gminne.

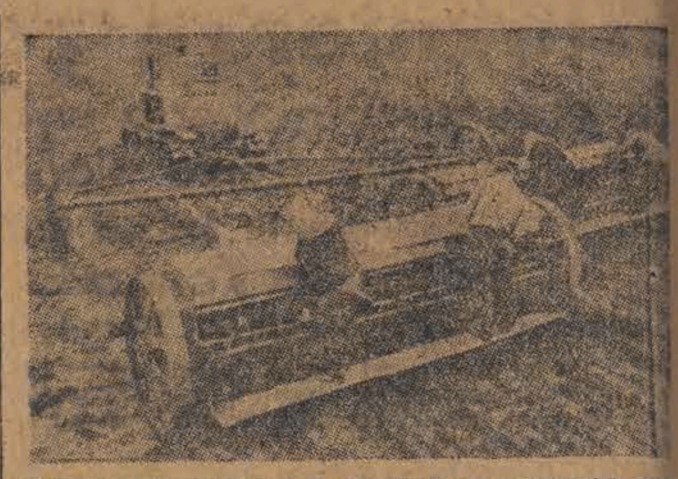
Gminne Rady Kobiece mają objąć wszystkie kobiety wiejskie **ramami organizacji Ligi Kobiet i ZSCh,** i prowadzić szkolenia o charakterze społeczno-gospodarczym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na masy kobiet mało- i średniorolnych. Ponadto Gminne Rady zajmą się wprowadzeniem kobiet do spółdzielczości i zrzeszeń branżowych, tworzeniem kobiecych zespołów współzawodnictwa pracy w dziedzinie podniesienia hodowli, rolnictwa, kultury i oświaty. Do obowiązków Rad Kobiecych w gminach należy również walka z analfabetyzmem wśród kobiet, współdziałanie z Komitetami Rodzicielskimi szkół i dziecińców, czuwanie nad działalnością Komitetów członkowskich przy spółdzielniach.

Gminne Rady Kobiece prowadzić winny wytężoną **pracę polityczną i uświadamiającą** w każdej wsi i w każdej gromadzie, prowadząc propagandę czytelnictwa, gazet, książek i organizując pogadanki. Gminne Rady Kobiece rozwiną prace nad zbliżeniem kobiet miasta i wsi. W tym celu podjęmowana powinna być inicjatywa organizowania wycieczek do ośrodków fabrycznych, zwiedzanie zakładów przemysłowych. Zbliżenie między kobietami wsi i miasta powstawać winno również i na gruncie towarzyskim. Stąd konieczność organizowania wycieczek robotnic fabrycznych do poszczególnych gromad i wizytowanie kół fabrycznych LK itp.

Gminne Rady Kobiece nie mogą zapominać i o tym, że ich zadaniem jest przeprowadzenie prac, zmierzających do **odciążenia kobiety wiejskiej od nadmiernej pracy.** Dlatego też spoczywa na nich obowiązek przedsiębrania i popierania budowy spółdzielczych: pralni, piekarni, suszarni, tworzenie dziecińców, przedszkoli — a nawet żłobków.

Wytężona systematyczna i sprawna działalność Gminnych Rad Kobiecych pozwoli włączyć do twórczej pracy gospodarczej i społecznej szerokie rzesze kobiet wiejskich, przyczyni się do wzrostu kadr aktywu kobiecego na wsi, usunie ze wsi wszelkie objawy zacofania.

K.



W kołchozach radzieckich żywy udział we wszystkich pracach rolnych biorą kobiety. Oto widzimy, jak kołchoźnic[e] w okresie robót siewnych obsługują wielkie siewniki.

Robotnice PZPB w Rudzie Pab.

podejmują zobowiązania przedkongresow[e]

W przededniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych we wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania załóg robotniczych. Szereg takich zebrań, w których biorą udział wyłącznie kobiety — robotnice organizują Wydziały Kobiece Związków Zawodowych.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej, przy licznym udziale kobiet-robotnic członkiń Związków Zawodowych i członkiń działającej na tym terenie organizacji kobiecej, odbyło się zebranie na którym znaczenie zbliżającego się Kongresu omówiła tow. Wojnarowicz. Uczestniczki zgromadzenia postanowiły uczcić Kongres, przyjmując na siebie następujące zobowiązania: każda z robotnic zł[oży] dobrowolny datek na rzecz sz[pi]tala dziecięcego.

Wszystkie przodownice pra[cy] tego zakładu w dniu 22 ma[ja] wezmą udział w odgruzowan[iu] Bałut. Liga Kobiet w PZP[B] Ruda jako zobowiązanie k[on]gresowe postanowiła z w[łas]nych funduszów zakupić bib[lio]teczkę KUK i przekazać [ją] Dzielnicy Ligi Kobiet w R[u]dzie Pabianickiej.

Z robotnicy - kierownikiem wielkiej gałęzi produk[cji]

Jak Lubow Jewsejowa stanęła na czele radzieckiego przemysłu jedwabniczego

Jedną z wybitnych sił Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Moskwy jest Lubow Jewsejowa. Jej droga życiowa, to typowe dzieje wielu kobiet radzieckich. Przed rewolucją pracowała jako zwykła robotni[ca] w jednej z fabryk jedwab[ni]czych Moskwy. Była wówcz[as] analfabetką. Nigdy nie uczę[szcz]ała do szkoły. Po objęciu w[ła]dzy przez Rząd robotnicz[o-]chłopski zaczęła uczyć się [w] wieczorowej szkole powszechn[ej] dla dorosłych. Następnie kon[ty]nuowała naukę w szkole śre[dniej], pracując równocześnie.

Po ukończeniu tej szkoły [w] 1927 r. została słuchaczką A[ka]demii Przemysłowej. Ukończy[w]szy wyższe studia objęła sta[no]wisko dyrektora wielkiego [za]kładu jedwabniczego w M[o]skwie. Wkrótce została wy[mia]nięta na stanowisko dyr. Gł[ów]nego Zarządu Przemysłu Je[d]wabniczego.

Pod kierownictwem tej da[w]nej robotnicy-analfabetki z[na]lazły się wszystkie zakłady [tej] gałęzi przemysłu na terenie [ca]łego kraju. I przemysł ten d[ziś] rozwija się wspaniale. Daw[no] przekroczył przedwojenny p[o]ziom produkcji i rozpoczął w[y]twarzanie gatunków jedwabiu cieszących się uznaniem na c[a]łym świecie. Nie mała w t[ym] zasługa towarzyszki-dyrektor[ki].

Ofiary

2.150 zł na Łódzką Rodzinę R[a]diową zamiast kwiatów dla [ob.] dyr. Szydłowskiej wyjeżdżającej [do] Warszawy wpłaciły członkinie Li[gi] Kobiet przy PZPW Nr. 1 w Łod[zi].

Nasi korespondenci piszą

Serdeczna troska o dziecko robotnicze

Żłobek i świetlica powstały w PZPB Ruda

Nielada gwar i ruch panował w przedszkolu PZPB w Rudzie Pabianickiej w dniu 15 maja. Miejscowi przedszkolacy odjeżdżali na kolonie letnie.

Odjazd dzieci odbył się niezwykle uroczyście. Trzy odwożące dzieci samochody udekorowano wspaniale transparentami i zielenią.

Dla licznie zebranych rodziców smutek rozstania osładzała świadomość, iż pociechy ich będą miały znakomite warunki pobytu. Dzieci bowiem przebywać będą w pięknym, wśród lasu położonym pałacyku (dawna własność fabrykancka), mają zapewnioną troskliwą opiekę fachowych wychowawczyń i pierwszorzędne wyżywienie (5 razy dziennie). Przedszkole cieszy się świetną opinią wśród rodziców, nic dziwnego, ma przecież oddaną pracy i energiczną kierowniczkę.

Przedszkole — to tylko jedna z form opieki nad dzieckiem kobiety, pracującej w PZPB — Ruda Pab. Zakłady posiadają również doskonale urządzony żłobek, w którym przebywają dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat. Te najmniejsze z wyjazdów kolonijnych, rzecz prosta, jeszcze nie korzystają. Dzieciom dzieje się dobrze w żłobku, toteż otaczają go pełnym zaufaniem matki, które swe maleństwa chętnie w nim umieszczają. Dziś żłobek jest przepełniony. Brak tu już miejsc, żłobek wymaga rychłego rozszerzenia. Załoga fabryki wierzy, że już z dniem 1 września nowy lokal żłobkowy (w remontującym się budynku) będzie oddany do użytku małych dzieci pracujących tu robotnic. Podkreślić należy, że dobra praca żłobka jest w poważnej mierze zasługą tow. Flajzner. Dokłada ona wszelkich starań, aby ta powierzona jej pieczy placówka była utrzymana na należytym poziomie.

Opieka nad dzieckiem w PZPB Ruda nie ogranicza się tylko do żłobka i przedszkola. Istnieje tutaj świetlica dziecięca, z której korzysta 45 dzieci. Przebywające tu w godzinach popołudniowych dzieci znajdują najlepsze warunki do odrabiania lekcji i liczne rozrywki umysłowe. Dostarczono im pomocy w nauce, poza tym nie zapomniano też o akcji dożywiania. W świetlicy wydawany jest codziennie podwieczorek. Kierownictwo świetlicy spoczywa w ręku tow. Pocheć, umiejętnie kierującej pracą i zabawą zbierającej się tu dzieciarni.

Sawicka
korespondent fabryczny „Głosu"

Nasze przepisy gospodarskie

Dorsz á la sandacz — Galaretka z rabarbaru
Rzodkiewki na gorąco

Miasto nasze zaopatrzone zostało ostatnio w pokaźne ilości dorsza świeżego i mrożonego. Dlatego też podajemy naszym Czytelniczkom przepis, jak przyrządzić tę tanią rybę, aby nadać jej smak kosztownego sandacza. Oto przepis sporządzenia tego dania.

Produkty: 1 kg dorsza, 4 dkg masła, 1 pęczek włoszczyzny, sól i pieprz do smaku, 2 jajka ugotowane na twardo.

Przyrządzenie: 1) rybę po oczyszczeniu wymoczyć przez 3 godziny w wodzie z octem, poczem na godzinę przed ugotowaniem nasolić, 2) ugotować wywar z włoszczyzny, soli i korzeni, 3) wywar zakwasić lekko, włożyć rybę i na wolnym ogniu gotować 20 — 30 minut, 4) po ugotowaniu rybę w całości lub podzieloną na porcje podać polaną masłem i posypaną posiekanymi jajkami, dodając do smaku trochę przesiekanego kopru.

Rabarbar jest teraz najtańszym owocem, z którego można przyrządzać doskonałe desery. Oto przepis na galaretkę: łodygi rabarbaru po oczyszczeniu wierzchnich włókien należy pokrajać na małe kawałki i udusić na miazgę z odrobiną wody. Gdy masa przestygnie, należy ją osłodzić do smaku. 2 dkg żelatyny rozpuścić w pół szklance wody (na 2 szklanki miazgi). Żelatynę wymieszać z przygotowanym rabarbarem, dodać jakiś zapach, wylać na salaterkę, postawić w chłodzie do zastygnięcia.

Rzodkiew przestała już być nowalijką. Użyć jej możemy już jako jarzyny. W tym celu należy wybrać większe rzodkiewki, oczyścić, sparzyć wrzącą wodą (którą po paru minutach odlewamy). Oparzoną rzodkiewkę dusimy w niewielkiej ilości wody z odrobiną masła. Jarzyny nie należy solić w czasie gotowania. Po 15 minutach gotowania rzodkiewka będzie już miękka, wówczas ją solimy i doprawiamy śmietaną, dosypując do sosu dużą ilość siekanego kopru. Wydając jarzynę do stołu podgrzejemy ją niezagotowując.

Sprostowanie

W zeszłotygodniowym „Głosie Kobiet" w artykule pt. „Koło ligowe w PZPB Ruda Pabianicka przystąpiło do pracy", podano omyłkowo, że organizacja kobieca tej fabryki przekazała na ufundowanie sztandaru dzielnicy 2.600 zł. Wkradł się tu błąd korektorski, suma jaką koło ligowe przekazało na ten cel jest faktycznie dziesięciokrotnie wyższa, wynosi bowiem 26.000 zł.

Cenne wartości idą na marne

Odpadki — to surowiec do różnorodnego wykorzystania

Akcja zbierania odpadków jest jeszcze w niedostatecznej mierze rozumiana przez ogół gospodyń domowych. W większości domów marnuje się dotychczas wiele cennych surowców, które z korzyścią dla kraju mogły by być wykorzystane. Akcją zbierania odpadków zajmują się specjalne zbiornice, płacąc za dostarczony surowiec. Opłata za kg odpadków metalowych wynosi 6 zł, za odpadki bawełniane 10 zł, wełniane 24 zł, lniane białe 40 zł, za odpadki celuloidowe 69 zł, za płyty gramofonowe 52 zł, włosie od 180—1.400 zł za kg itp.

Jakie odpadki metalowe gromadzą się w naszych gospodarstwach? Są to nie nadające się już do naprawy rondle, przykrywki, blachy, klucze, kawałki nieużytecznego żelastwa, puszki od konserw, tubki do past itp.

Nie wszystko jednak, co jest papierem, traktować należy jako odpadki. Przeczytane czasopisma ilustrowane, złożone w komplety, służyć mogą jeszcze chorym w szpitalach, domom starców, stanowiąc pożyteczną lekturę. Natomiast pojedyncze numery gazet, zapisane zeszyty, różne niepotrzebne papiery przekazać można do zbiornicy, jako makulaturę.

Odpadki szklane obejmują nawet potłuczone przedmioty, które służą jako półfabrykat do dalszego przerobu. Nieuszkodzone, umyte butelki oraz słoiki są chętnie nabywane przez Zbiornicę Odpadków.

Odpadki włókiennicze, do najmniejszych ścinków włącznie, to cenny półfabrykat dla ponownej przeróbki na materiał, lub papier.

Odpadki skórzane, pochodzące ze starych pasków, torebek, cholewek mogą jeszcze służyć, jako surowiec do wyrobu toreb na zakupy, zszywanych ze skrawków skóry. Można też robić z nich guziki.

Płyty gramofonowe zostaną użyte do nowego przerobu.

Trudno byłoby na tym miejscu wyliczyć wszelkie radzaje odpadków, gromadzących się w naszych gospodarstwach i dotychczas marnujących się bezużytecznie. Byłoby rzeczą słuszną, ażeby w każdym domu gromadzeniem odpadków zajęły się dzieci w wieku szkolnym.

Jak się UBRAĆ









Dziś przedstawiamy naszym Czytelniczkom na załączonych rysunkach modele wiosenno-letnich sukien wełnianych, płaszcza i sportowej bluzki.

Suknie wykonane są z wełenki o deseniu drobnej kraty. Szeroko rozkloszowana dołem, odznaczająca się bardzo dopasowanymi stanikami. Przybraniem tych sukien są guziki i białe, pikowe kołnierzyki.

Płaszcz uszyty z grubiej tkaniny wełnianej wykończony je[st] pasmanterią. Bardzo wcięty [i] silnie rozkloszowany dołem je[st] zapinany na 4 guziki. Tego t[y]pu płaszcz będzie odpowiedni[m] ubiorem dla kobiet szczupłyc[h].

Bluza sportowa powstać p[o]winna z przerobienia starej j[e]dnobarwnej wełnianej sukienk[i]. Kołnierzyk, kieszenie i mank[ie]ty wykończone są wypustką [w] odmiennym kolorze.

ronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 21 maja 1949 r.
Dziś: Weneta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

raż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
worzec Kolejowy — 4

DRES REDAKCJI: R.S.W. Prasa". Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć –12.

Z życia partii

W poniedziałek, dnia 23 m, o godzinie 18, odbędzie się w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR odprawa sekcji kulturalno-oświatowej.

Obecność wszystkich członków sekcji bezwzględnie obowiązkowa.

MIASTO ROBI CO MOŻE
ale mieszkańcy muszą pomóc

Zagadnienie doprowadzenia do zadawalającego i przyzwoitego stanu ulic Tomaszowa — to zagadnienie ani łatwe, ani możliwe do szybkiej realizacji. Poza centralnymi arteriami, które posiada ją przyzwoitą nawierzchnię, pozostałe ulice — to ulice kocich łbów, dziur i bajor, a wiele z nich i to przede wszystkim w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą, nie posiada nawet tych kocich łbów, ani jakich takich chodników, po których można byłoby w okresach deszczów czy roztopów przejść suchą nogą.

Aby doprowadzić je, jak na wstępie stwierdziliśmy, do przyzwoitego stanu — trzeba i wiele czasu, a przede wszystkim — wiele pieniędzy.

Nie znaczy to jednak, że nic się nie robi...

W tych dniach odwiedziliśmy z przewodniczącym MRN — tow Zielińskim i inż. Zagrzejewskim dwa punkty, w których prowadzone są roboty nad uporządkowaniem jezdni i chodników. Roboty — o dwóch różnych charakterach.

Roboty, zakrojone na szeroką skalę i noszące wybitne piętno inwestycji, prowadzone są z funduszów interwencyjnych prace przy dworcu kolejowym.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że dotychczasowy dojazd czy dojście do dworca — to był jeden koszmar. Ulica Daszyńskiego kończyła się ślepo w polach przy dworcowych, a dojście od ulicy 1 Maja (Spalska) też nie było ni trochę lepsze. Sytuacja ta znajduje wreszcie swe rozwiązanie.

Przedłużenie Daszyńskiego i połączenie jej z ulicą biegnącą wzdłuż torów do ul. 1 Maja pomysłową pętlą, chodniki kryte płytami betonowymi i zieleńcami, właściwie tworzenie nowej ulicy Kolejowej — to i potężna inwestycja i estetyczne rozwiązanie terenów przydworcowych. Tak samo estetyczne rozwiązanie znajduje plac przed samym budynkiem, gdyż na jego środku założony zostanie olbrzymi zieleniec i kwietniki, a na drodze biegnącej wokół zieleńca znajdą miejsce postoju wozy samochodowe czy dorożki. Prace idą dość żwawo i jedynie wyczerpanie się kredytów interwencyjnych (przydzielone kończą się, a nowych nie przydzielono jeszcze) — może spowodować pewne zahamowanie prac.

*

Inny charakter mają prace przy ul. Sosnowej. Ul. Sosnowa pozbawiona była i jest całkowicie jakiejkolwiek nawierzchni czy chodników. W czasie wiosny czy jesieni — ani przejść, ani przejechać.

Jeszcze w ub. roku mieszkańcy wystąpili do władz miejskich z petycją, by założyć im przynajmniej prowizoryczną jezdnię. Petycji takich złożono w sekretariacie MRN kilka. I w każdej — podpisujący deklarują własną pracę, jedynie proszą o materiał.

Postanowiono więc przystąpić do spełnienia próśb zawartych w petycjach i pokryć szereg ulic szlaką. Ulica Sosnowa poszła na pierwszy ogień.

Kiedy przyjeżdżamy na miejsce około 20 metrów bieżących jest pokrytych szlaką, widzimy ubite, wytyczone chodniki i odcinek nie tylko dla oka przedstawia przyzwoity wygląd, ale co inż. Zagrzejewski potwierdza — jest zupełnie zadawalającym i wartościowym rozwiązaniem. Oczywista, nie równym nawierzchni z kamienia, czy chodników z płyt — ale zadawalającym i likwidującym dotychczasowe błoto i bajory.

W założeniu jednak (i zgodnie z petycja) robota winna być wykonana sposobem szarwarkowym przez mieszkańców ulicy. Pracownicy Zarządu Miejskiego jedynie ułożyć mieli nawierzchnie pierwszych kilkudziesięciu metrów. (5 osób w 12 godzin wykonało około 20 m) a przy pozostałych pracach nadzorowano jedynie robotę.

Jakież jednak było nasze zdziwienie, gdy dowiedzieliśmy się, że mieszkańcy ul. Sosnowej nie tylko, że nie sa zadowoleni z nawierzchni szlakowej, ale w żadnym wypadku nie myślą pomagać przy pracach. Dlaczego... bo chcieliby chodniki z płyt, nawierzchnię z kamienia.

Że to drugie jest lepsze — to prawda. I ul. Sosnowa dostanie kiedyś i płyty i kostkę, a nawet może i asfalt. Ale dopiero kiedyś w przyszłości, a — dziś — obecne prace, są jedynym możliwym rozwiązaniem. To należy zrozumieć, bo aby dać nawierzchnię taką jaką chcielibyśmy trzeba mieć gotówkę. A w tej chwili Tomaszów jej za wiele nie ma.

Przedstawiciele władz miejskich zdecydowali, że gdy mieszkańcy ul. Sosnowej nie zechcą naprawdę sami doprowadzić ulicy do porządku, to szlakę, transport i nadzór fachowców — otrzymają inne ulice, gdzie mieszkańcy nie tylko zgodzą się, ale dopominają się o tego rodzaju rozwiązanie. Wierzymy jednak, że mieszkańcy Sosnowej zrozumieją, iż miastu trzeba przyjść z pomocą, tym bardziej gdy w grę wchodzi szeroko pojęty interes społeczny.

Walne zgromadzenie
delegotów Związkowych

W nadchodzącą sobotę, dnia 21 maja o godz. 16 w pierwszym terminie i o godzinie 17 w drugim terminie, odbędzie się w sali Robotniczego Domu Kultury Walne Zgromadzenie delegatów Związków Zawodowych.

Karty uczestnictwa wydaje sekretariat PRZZ.

W.

Ogródek jordanowski w PZPW Nr 29

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia nastąpi otwarcie ogródka Jordanowskiego dla dzieci, przebywających w przedszkolu przy PZPW Nr 29.

Ogródek Jordanowski został wyposażony w karuzelę, huśtawki wagowe, zjeżdżalnię, przeplotnie oraz w cały szereg innych gier. Koszt budowy ogródka Jordanowskiego wynosi 200 tys. złotych, które przyznała na ten cel Dyrekcja Przemysłu Wełnianego w Łodzi.

KURSY DLA STRAŻY POŻARNYCH

W Tomaszowie został zorganizowany kurs doszkoleniowy dla przemysłowych straży pożarnych. Na kurs uczęszczają strażacy wszystkich miejscowych zakładów pracy.

Program kursu, który trwać będzie 6 tygodni, obejmuje wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne.

Pierwsze ćwiczenia pokazowe sekcji interwencyjnej straży PZPW Nr. 28 odbyły się onegdaj na terenie PZPW Nr. 29 przy współudziale strażaków ostatniego zakładu. Ćwiczenia, które wypadły zadawalniająco prowadził instruktor Straży Pożarnej przy Dyrekcji Branżowej w Łodzi, ob. Ostrowski Franciszek.

TK

Zespół świetlicowy PFSJ Nr 1 pracuje

Zespół świetlicowy „jedynki" zdobywa sobie coraz większe uznanie i coraz szerszy zastęp sympatyków i to nie tylko w Tomaszowie, ale i poza jego granicami, co świadczy o rzetelnym wysiłku i członków licznego zespołu i kierownictwa z reżyserem ob. Zaleskim na czele.

Niedawno zespół zaproszony był do Końskich przez tamtejszy Komitet Powiatowy PZPR i dał tam w miejskiej sali dwa przedstawienia sztuki Rapackiego (syna) pt. „Wesoły wspólnik".

Występ pierwszy, dany był zupełnie bezpłatnie a na przedstawienie przybyło około 600 osób, obecnych na odbywającym się tego dnia zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i ZMP. Występ drugi, dany następnego dnia — odbył się również przy wypełnionej sali. Tak pierwszego jak i drugiego dnia występy zostały bardzo żywo i serdecznie przyjęte przez widzów, a wysiłki i talent nagradzano długotrwałymi oklaskami.

Zespół zaproszony został na powtórny występ do Końskich i wyjedzie tam prawdopodobnie z „Burzą" lub „Chatą za wsią".

W ramach zobowiązań kongresowych — artyści - amatorzy postanowili wyjechać z bezpłatnym przedstawieniem do wsi Redestów.

Obecnie — zakończone zostały przygotowania do „Chaty za wsią" i premiera tej sztuki odbędzie się w sali Robotniczego Domu Kultury w dniu 26 bm. Udział w niej bierze 45 osób.

(W)

Nasi korespondenci piszą

Akcja mleczna w Tomaszowie — niedomaga

Celem akcji mlecznej jest nie tylko zwiększenie świadczeń dla świata pracy ale przede wszystkim występuje ona jako czynnik wpływający na podniesienie stanu zdrowotnego naszej ludności.

Ażeby akcja ta postawiona była na właściwym poziomie należało przede wszystkim zapewnić dostawę pełnowartościowego i czystego mleka w większych ośrodkach przemysłowych w których spożycie mleka było niedostateczne a jakość pozostawiała wiele do życzenia.

Dotąd najpoważniejszym zagadnieniem było zorganizowanie dostawy mleka w dostatecznej ilości i uruchomienia odpowiedniej ilości punktów rozdziału na terenie naszego miasta. Sprawa ta w pierwszym okresie organizacyjnym, niepozbawionym niedociągnięć została przez miejscową mleczarnię pomyślnie rozwiązana i postawiona na właściwym poziomie. Zniknęły ogonki z przed sklepów i wyczekiwania na mleko. Zdawałoby się że obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie do utrzymania sprawnego rozdawnictwa mleka na terenie miasta.

Wybierając się na kontrolę sklepów rozdawnictwa mleka w dniu 14.5.49 nie wszystko zastaliśmy w porządku.

Poza sklepem centralnym przy Pl. Kościuszki, gdzie mleko wydawane było już na długo przed godziną 7. stwierdziliśmy, że pozostałe sklepy nie otrzymują mleka dostatecznie wcześnie aby zaopatrzyć ludzi pracy i dzieci w świeże mleko.

I tak w sklepie przy ul. Warszawskiego o godz. 7,30 nie było jeszcze mleka. Sklep Nr 3 (Starzyce) o godz. 7,45 dopiero mleko otrzymał i w sklepie tłok i ścisk. Godzina 8 rano w sklepie Nr 1 (ul. 18 Stycznia) zasunięte żaluzje — mleka niema dotąd. Wóz z mlekiem spotykamy po drodze o godz. 8,10. Sklep przy ul. Spalskiej otrzymał mleko o godz. 8. Sklep w dzielnicy Kaczka otrzymał o godzinie 7,30. Najgorzej przedstawiał się sklep przy ul. Mireckiego. O godzinie 8,30 przybył dopiero wóz z mlekiem.

Jak więc z powyższego wynika, mleko w prawie wszystkich sklepach przybywa za późno.

Jeszcze jeden fakt godny zanotowania. W sklepie Nr 1 (ul. 18 Stycznia) zatrudniona jest 1 osoba personelu na zarejestrowanych około 1000 osób pobierających mleko, podczas gdy w sklepie przy ul. Spalskiej, gdzie znajdujemy zarejestrowanych 400 osób zatrudnione są 2 osoby personelu. Wpływa to również na zbyt powolne wydawanie mleka w godzinach rannych gdy napływ ludzi jest zwiększony.

Mamy nadzieję, że kierownictwo mleczarni weźmie sobie do serca powyższe uwagi i postara się w najbliższym czasie wszystkie braki usunąć ku ogólnemu zadowoleniu.

(we)

Nowe źródła oszczędności

Mimo przyjęcia już przed wieloma tygodniami planów oszczędnościowych zamykających się bardzo poważnymi sumami — wciąż wynajdywane są nowe źródła, które zezwalają na jeszcze bardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę.

Ostatnio, w ramach planów i pomysłów oszczędnościowych, załoga fabryki Dywanów postanowiła zrezygnować z wypłat dwutygodniowych i przejść na wypłaty miesięczne. Ten napozór drobny moment zezwoli zakładom oszczędzić około 190 tysięcy złotych w stosunku rocznym.

Po pierwsze bowiem zaoszczędzi się 120 kompletów list płac — co równoważy 8.400 zł. Dalej — odciąży się nieliczny personel Wydziału Pracy i Płacy i tym samym zlikwiduje się godziny nadliczbowe, które dotychczas stanowiły poważne ilości, gdyż w przeliczeniu na pieniądze zamykały się cyfrą 153 tys. zł. Pozwoli to wreszcie przeprowadzić poważne oszczędności na materiałach biurowych, równe 24.000 zł.

Widzimy więc, że oszczędzać można wszędzie. Wystarczy tylko umieć wynajdywać i wskazywać źródła oszczędności, wystarczy — chcieć oszczędzać.

Korespondent „Głosu"
w PZPJG Nr. 3
Zofia Filonowicz

KRONIKA SPORTOWA

W zorganizowanym przez miejscowy podokręg lekkoatletyczny „Dniu skoków i rzutów" uzyskano następujące wynki:

Konkurencje żeńskie:

Skok w dal: 1) Lutyńska (Lechia) 3.98, 2) Ciach (Włókniarz) 3.95.

Oszczep: 1) Ciach (Wł.) 25.30, 2) Wasilewska (Lic. Ped.) 18.50

Skok wzwyż: Bogdańska (Lic Ped.) 110 cm.

Dysk: 1) Rozpędowska (Lic. Ped.) 24.55, 2) Wasilewska (Lic. Ped.) 23.72.

Konkurencje męskie:

Skok wzwyż: 1) Mazurek (Lechia) 115 cm, 2) Sęk (Lic. Ped.) 151 cm

Młot: 1) Lis (Związk.) 25.83, 2) Pietruszczak (Związk.) 18.55

W dal: 1) Stępniak (Wł.) 5.76, 2) Lis (Zw.) 5.30.

Kula: 1) Pietrzykowski (Wł) 10.79, 2) Kott (Lechia) 10.01.

Tyczka: 1) Sęk (Lic Ped.) 2.69, 2) Lis (Zw.) 2.60.

Oszczep: 1) Janczur (Lic Ped.) 33.91, 2) Michalak (Wł.) 33.40

Dysk: 1) Kott (Lechia) 29.42, 2) Lis (Zw.) 27.72.

Wyniki słabe. Do lepszych można zaliczyć oszczep Ciachówny (Wł.) 25.30, oraz skok w dal Stępniaka 5.76.

Kluby zawiodły obsadzając słabo poszczególne konkurencje Liceum Pedagogiczne sprawia znowu miłą niespodziankę, obsadzając liczne zawody oraz zajmując wiele czołowych miejsc.

Widzów około 200, w większości młodzież szkolna.

Organizacja zawodów słaba.

(K)

Zrzeszenie Sportowe »Włókniarz«
melduje

Zgodnie ze zobowiązaniami przedkongresowymi Zw Klub Sportowy „Włókniarz" melduje, iż zostały już zorganizowane Koła Sportowe przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27, i Zakładach Jedwabniczo-Galanteryjnych Nr 3.

Organizacja kół przy pozostałych zakładach pracy jest w toku.

Rozpoczęto również prace wstępne przy budowie boiska do siatkówki i koszykówki:

Zmiana Tymczasowej Rady
Ubezpieczalni Społecznej

Zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16.5.49 r. urzędująca od 1945 r. Tymczasowa Rada Ubezpieczalni Społecznej została odwołana.

Jednocześnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powołało nową Tymczasową Radę w następującym składzie:

Przedstawiciele ubezpieczonych:

Ob. ob. Dun Antoni, Wionczek Henryk, Zdzieszyński Józef, Jędrychowicz Józef, Zalewska Maria, Zabawski Józef, Sadowski Ludwik — z Tomaszowa, Nowakowska Maria, Brzeziny, Idzikowski Józef — Rawa Maz., Kopeć Stefan — Końskie, Protaś Bazyli, Konewka oraz Żurawski Roman z Opoczna

Przedstawiciele pracodawców:

Ob. ob. Cieśliczko Konstanty, Szczurowski Tadeusz, Dyszy Tadeusz, Niekrasz Antoni, Żęcin Wacław i Markowicz Władysław — wszyscy z Tomaszowa.

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie nowopowołanej Rady.

(we)

Kapitalny remont szopy

W związku z wzrastającą produkcją w PZPW Nr 29, Wydział Inwestycji i Odbudowy przystąpił do przeprowadzenia kapitalnego remontu szopy, w której przechowywane będą zwilkowane partie surowca dla przędzalni. Koszt remontu wyniesie około 120 tys. złotych, które przydzieliła na ten cel Dyrekcja Przemysłu Wełnianego w Łodzi.

Łańcuch ofiar na TBS

Tow. Marchewka Stanisław wpłaca zł 500 i wzywa: Zygmunta Zauszkiewicza, Zofię Zaborowską i Marię Krawczyk z Państwowego Banku Rolnego

Tow. Karbowiak wpłacając 1.000 zł. wzywa do włączenia się w łańcuch ob mgr. Zofię Monarską i ob. Krystynę Molgową.

Tow. S. Skibicki odpowiadając na wezwanie wpłaca zł. 1.000 i wzywa: dyrektora nacz. PZJG Nr 3 — tow Dyszego, dyr. technicznego PFSJ Nr 1 — ob. Wierzbickiego, dyr adm handl PFFT Nr 2 — tow Orłowskiego i red. Juszczyka.

Tow Józef Żyromski — wpłacając zł 500 wzywa: tow. Lipskiego i Ważyńskiego z PZGS.

Komitet Rodzicielski przy Publicznej Szkole Powszechnej Nr 4, odpowiadając na wezwanie wpłaca zł 2.000, wzywając równocześnie Komitety Rodzicielskie przy Publ. Szkole Powsz Nr 5 i 9

Tow. Antoni Duk wpłaca na TBS zł 300 i wzywa tow. Dylewskiego Kazimierza, Matuszczaka Mariana, Kiełkiewicza Józefa, Zakrzewskiego Józefa, Wróblewskiego Stanisława, Sadowskiego Ludwika, Manuszewskiego Witolda oraz Wieczorkowskiego Kazimierza z PZPW Nr 27.

(2) K

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

Czytajcie Głos Tomaszowski

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15-ej „MŁODA GWARDIA" (wszystkie miejsca sprzedane). O godz. 19.15 „PIES OGRODNIKA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA". Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier". Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11-go Listopada 21 tel 150-36

Godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „DWA TEATRY" z udziałem Karola Adwentowicza. Ostatnie dni!

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILL"

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni Szalonego rycerza

„Szalony rycerz" z Dymszą w teatrze „Osa" osiągnął już liczbę z górą 100 przedstawień i cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem. Dyrekcja teatru stosuje dla pracujących daleko idące zniżki zbiorowe i indywidualne. Z końcem miesiąca „Szalony rycerz" schodzi z programu. W pełnych próbach arcywesoła komedia J. Tuwima „Jadzia wdowa" z niezawodnym Władysławem Walterem w jednej z ról. „Jadzia wdowa" zostanie wystawiona na otwarcie sezonu letniego w ogródku dawnej „Bagateli"

—o—

Kina

ADRIA — „Symfonia Pastoralna"
BAŁTYK — „Za Wami pójdą inni".
BAJKA — „Dwulicowa Kobieta".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 22.
HEL (dla młodz) — „Wieczna Ewa"
MUZA — „Paganini".
POLONIA — „Za Wami pójdą inni"
PRZEDWIOŚNIE — „Rzym miasto otwarte"
ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość"
ROMA — Klęska Szpiega".
REKORD — „Nauczycielka Wiejska" dla młodz., dla dorosł. „Pepita Jimenez".
STYLOWY — „Skarb Tarzana". dla młodz.. dla dorosł. „Niepotrzebni mogą odejść".
ŚWIT — „Górą Dziewczęta"
TATRY — Dziś kino nieczynne.
TĘCZA — „Konik Garbusek", kreskówka w naturalnych kolorach.
WISŁA — „Podróż w Nieznane"
WŁÓKNIARZ — „Konik Garbusek" kreskówka w naturalnych kolorach.
WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni"
ZACHĘTA — „Szewc Mateusz".

SPORT SPORT SPORT

Jutrzejsza niedziela
na łódzkich i prowincjonalnych boiskach piłkarskich

Na czoło jutrzejszych imprez sportowych w Łodzi wysuwa się mecz o mistrzostwo klasy państwowej „Cracovia" — ŁKS Włókniarz.

Mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na ostatni sukces łodzian odniesiony na Śląsku i... nienadzwyczajną, a w każdym bądź razie nie mistrzowską formę mistrza Polski.

Dobra forma łodzian każ przypuszczać, że przystąpi oni do walki nie bez szans n zwycięstwo. Cracovia aczkolwiek wygrała z Legią, nie wykazuje ostatnio wysokiej klasy. Ambicja łodzian może w niedzielę wiele zdziałać.

Łódzkie drużyny drugiej ligi grają w niedzielę na wyjazdach: Widzew spotka się z Bzurą, natomiast PTC z Ogniskiem. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku łodzianie nie pozbawieni są szans na zdobycie punktów.

Spotkania o mistrzostwo klasy A Okręgu Łódzkiego dobiegają końca. Już w sobotę Lechia w Tomaszowie gości łódzką Spójnię. Natomiast w niedzielę w Łodzi kolejarze podejmują Włókniarza zgierskiego. Poza tym w Tomaszowie Związkowiec gra z rezerwą ligowego ŁKS Włókniarza, a w Piotrkowie „Concordia" ma za przeciwnika kolejarzy z Koluszek.

Łódzcy sędziowie piłkarscy winni dowiadywać się o obsadzie zawodów w lokalu ŁOZPN-u w czwartki, piątki lub soboty każdego tygodnia w godzinach wieczorowych, gdzie wywieszona jest oficjalna lista z obsadą imprez.



Z amerykańskim boksem źle!
Pyszałkowaci amerykanie ledwie wygrywają
Z osłabioną reprezentacją Europy

(obsł. wł.) — Kombinowana drużyna pięściarzy europejskich uległa w Chicago reprezentacji Ameryki — złożonej ze zdobywców tytułów mistrzostwach w dorocznym turnieju o „Złote Rękawice" — w stosunku 6:10. Drużyny europejskiej nie można uważać za reprezentację Europy, bowiem brak było w niej przedstawicieli ZSRR i państw demokracji ludowej, m. in. mistrzów olimpijskich: Csika i Pappa (Węgry) oraz Tormy (Czechosłowacja). Znamienna jest natomiast obecność w drużynie reprezentantów — Hiszpanii frankistowskiej.

Fakt, że znacznie osłabiona drużyna europejska przegrała spotkanie jedynie w stosunku 6:10, dowodzi wyraźnego obniżenia się poziomu boksu w Stanach Zjednoczonych, co sygnalizują już od dłuższego czasu menażerowie amerykańscy.

Wyniki walk: w muszej — Bandinelli (Włochy) przegrał na punkty z Brownem (USA), w koguciej — Zuddas (Włochy) odniósł punktowe zwycięstwo nad Mac Cannem (USA), w piórkowej — Formenti (Włochy) pokonał Robnetta (USA) na punkty, w lekkiej — Wad (Dania) przegrał na punkty z Amerykaninem Moody, w półśredniej — Carbonell (Hiszpania) uległ na punkty pięściarzowi amerykańskiemu Guerrego, w średniej — Bac Keon (Irlandia) pokonał na punkty Leudańskiego (USA), w półciężkiej — Siljander (Finlandia) przegrał przez techniczny nokaut w II rundzie z Bascomem (USA), w ciężkiej — Artechte (Hiszpania) został znokautowany w III rundzie przez Amerykanina Parko.

Ostatni raid
Zduńsko-Wolskiego Klubu Motocyklowego

Kilka dni temu nastąpiło połączenie Zduńsko - Wolskiego Klubu Motocyklowego z KS Włókniarzem. ZKM w ciągu 3-letniego istnienia zdobył wiele nagród zespołowych indywidulanych wykazując ożywioną działalność sportową.

Przed fuzją motocykliści ZKM wzięli udział w okręgowym raidzie motocyklowym urządzonym przez DKS (Aleksandrów) zdobywając przez Wojciechowskiego I miejsce w kat. 250 cm sześć., a w kategorii 350 cm sześć. I miejsce przez Zająca, drugie zaś przez Krzysztoforskiego. W kategorii maszyn z przyczepkami III miejsce zajął Ciepułkowski, w konkurencji zaś zespołowej ZKM zajął I miejsce zdobywając specjalną nagrodę m. Aleksandrowa.

Sekcja Piłki nożnej: wtorki, rza" otrzymała pełną autonomię i stary zarząd.

Przykład godny naśladownictwa
W jaki sposób sportowcy „Bawełny"
postanowili uczcić Kongres Związków Zawodowych

W związku ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych Zarząd WZKS Bawełna w zrozumieniu doniosłości tego wydarzenia postanowił O

1. na nowootwartym boisku przy ul. Ogrodowej Nr. 28-a odbudowanym wysiłkiem szerokich mas sportowców, młodzieży pracującej, jak ZMP i SP i sympatyków, przy wybitnej pomocy dyrekcji Zakładów i czynnika partyjnego

a) urządzić szatnię męską i żeńską oraz dla gości z umywalnią i prysznicami

b) urządzić magazyn na sprzęt

c) urządzić salkę świetlicową

d) wybudować mieszkanie dla gospodarza boiska

e) poszerzyć, podłużyć i uplantować boisko, doprowadzając je do stanu wg. przepisów PZPN.

f) wybudować bramę wejściową wraz z chodnikiem betonowym.

2. Urządzić boisko dla koszykówki i siatkówki, wysypując je mieszanką używaną do budowy bieżni.

3. Zorganizować sekcję żeńską

4. Zorganizować sekcję pingpongową.

5. Zorganizować pracowników PZPB Nr. 2 i Nr. 8 posiadających motocykle przez stworzenie sekcji motorowej.

Zarząd WZKS Bawełna podejmując powyższe uchwały ma na uwadze dobro sportu wśród szerokich rzesz młodzieży pracującej, północnej dzielnicy naszego miasta. Stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportów da Zarządowi rękojmę do ujęcia w ramy organizacyjne całej młodzieży pracującej PZPB Nr. 2 i Nr. 8, przyjmując, że winna ona znaleźć się w szeregach WZKS Bawełna.

Nasz kącik turystyczny
Gdzie jutro warto się wybrać?

Miesiąc maj jest, jak wiadomo miesiącem majówek i wycieczek, które są jedną z form kultury fizycznej naprawdę dostępnej dla najszerszych mas ludności pracującej Wycieczki czy to piesze, czy kolarskie, są nie tylko doskonałym wypoczynkiem, ale również doskonałą zaprawą fizyczną nawet dla wyczynowych sportowców.

Aby ożywić nasz ruch turystyczny w Łodzi, a przede wszystkim zwrócić uwagę na turystykę naszym kołom sportowym, założonym przy wielu już zakładach pracy, od dzisiaj co tydzień będziemy umieszczali w tym miejscu krótki informator turystyczny z wyszczególnieniem obiektów godnych obejrzenia położonych bliżej i dalej Łodzi.



Gimnastyka przyrządowa to najlepsza zaprawa dla wszystkich sportowców

5 tysięcy sportowców związkowych
zademonstruje swą tężyznę fizyczną przed Kongresem Zw. Zawodowych

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w Warszawie defilada sportowców związkowych.

W dniu 4 czerwca o godzinie 15,30 5 tysięcy sportowców wszystkich zrzeszeń przemaszeruje przed Politechniką, następnie ul. Polną, Bagatelą, Aleją Stalina, Nowym Światem — do gmachu KCZZ.

Związkowcy wystąpią w kostiumach o barwach swoich zrzeszeń. Defiladę otworzy kolumna motocyklowa, która przywiezie meldunki z całego kraju. Wraz ze sportowcami maszerować będą orkiestry górników, kolejarzy i pocztowców.

Dzisiejsze imprezy..

Piłka nożna: zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: boisko Tomaszów, godz. 18ta: Lechia — Spójnia.

—o—

Treningi
w Związkowcu-Zrywie

Treningi poszczególnych sekcji Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw" odbywają się na boisku w Parku Ludowym, według niżej podanego terminarza.

Sekcja piłki nożnej: wtorki czwartki, piątki od godz. 18 — 20.

Sekcja piłki ręcznej dla kobiet: wtorki i czwartki od godz. 18 — 20.

Sekcja piłki ręcznej dla mężczyzn: poniedziałki, środy, i piątki od godz 18 — 20.

Sekcja lekkoatletyczna: poniedziałki środy i piątki od godz. 19 — 21.

Sekcja gimnastyczna: wtorki. piątki od godz 17 — 19.

Sekcja bokserska: poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 — 21.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.	219-05
Sekretarz odpowiedz.	218-23
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny	223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sport.:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 9 —	254-21
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel.	222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel.	111-50

D-01931.

Teodor Dreiser 129

Tragedia Amerykańska

— Tak, rzeczywiście były smutne.

— Otóż list ten był pisany tego dnia, kiedy była robiona ta fotografia. Pragnąłbym, żeby sąd obejrzał te zdjęcia — tu Mason zwrócił się do sędziów — i wysłuchał jednego ustępu z listu panny Alden, pisanego tego samego dnia do oskarżonego, który przyznał się, że nie chciał do niej pisywać ani telefonować, jakkolwiek bardzo się o nią troszczył.

Wziął list do ręki i zaczął czytać długą, żałosną skargę Roberty.

— Są jeszcze z innego źródła cztery fotografie pana Griffithsa — i podał Clydowi zdjęcia, robione ostatniego dnia w Bear Lake. – Bardzo miłe, prawda? Wcale nie przedstawiają człowieka, który doświadczał właśnie tak wielkiej zmiany uczuć i przeżył ciężkie chwile zwątpień i trosk oraz dopiero co opuścił skrzywdzoną przez siebie kobietę. No, tak, miał jej krzywdę wynagrodzić, lecz tak się nieszczęśliwie złożyło, że utonęła przypadkiem... Nie widać na fotografiach wcale, żeby oskarżony tak zbytnio tym wszystkim się przejmował...

— To fotografia grupy... nie mogłem nie należeć do niej.

— Ta jednak jest na jeziorze. Czy nie przykro było oskarżonemu wchodzić do wody na drugi czy trzeci dzień zaledwie po śmierci Roberty Alden, zwłaszcza po tej słynnej zmianie uczuć? Musiałeś mieć chyba jeszcze przed oczyma chwilę, gdy ona zapadała w głąb jeziora.

— Nie chciałem, żeby się kto domyślił, że tam z nią byłem.

— Wiemy już o tym. Ale na przykład ta fotografia z banjo. Spójrz na nią Griffithsie! Bardzo wesoło na niej wyglądasz, prawda?

— Cóż z tego? Sam jednak nie byłem wcale wesoły... — odrzekł Clyde zaniepokojony.

— Nawet wtedy, gdyś grał na banjo? Nawet wtedy, gdyś grał w golfa czy tenisa ze swymi przyjaciółmi nazajutrz po śmierci Roberty Alden? Nawet wtedy, gdyś jadł i płacił za lunch trzynaście dolarów? Nawet wtedy, gdyś miał pannę X przy sobie i cieszył się bytnością u znajomych, u których zawsze tak chętnie przebywałeś? — mówił Mason z gorzką ironią, ze złowieszczym szyderstwem.

— Tak, panie prokuratorze, nawet wtedy nie byłem wesoły.

— Jak to? Co znaczy „nawet wtedy"? Czyś nie był zadowolony, że znajdujesz się między przyjaciółmi?

— Byłem z pewnością zadowolony — mówił Clyde, myśląc, że Sondra czytać będzie to wszystko, niewątpliwie czytać będzie. Każde słowo jest codziennie podane w gazetach. Nie może więc przeczyć, że był z nią i, że pragnął być z nią. A jednak nie był wtedy szczęśliwy, czując cały haniebny, brutalny splot dziwnych okoliczności. Teraz tu musi wytłumaczyć się przed Sondrą.

— Bardzo byłem przygnębiony śmiercią panny Alden — mówił oblizując spękane wargi i łykając ślinę aby pozbyć się nieznośnej suchości gardła. — Nie mogłem czuć się szczęśliwy i zadowolony... nie mogłem. Chciałem tylko wszystkich przekonać, że nie mam nic wspólnego z jej wypadkiem... I tylko dlatego... Myślałem, że jest to najlepszy sposób uniknięcia podejrzeń... Nie chciałem zostać aresztowany za to, czegom nie uczynił.

— Czy oskarżony nie czuje, że to brzmi fałszywie? Że wszyscy wiemy, że to kłamstwo! — krzyczał Mason z taką furią, z taką wzgardą w głosie i niewiarą, że nikt już nie miał najmniejszej wątpliwości co do bezczelności kłamstw Clyda.

— Czy oskarżony słyszał zeznanie Rufusa Martina, kucharza z Bear Lake? —

— Słyszałem.

— A więc pamięta, że przysięgał na to, iż widział oskarżonego i pannę X, stojących nad jeziorem, a ona była w twoich ramionach. Tyś ją, Griffithsie, całował! Czy to prawda?

— Prawda.

— A było to zaledwie na czwarty dzień po wypadku. Czy i wtedy czyniłeś to z obawy przed aresztowaniem?

— Tak.

— Nawet wtedy, gdyś ją trzymał w ramionach i całował?

— Tak... — szeptał Clyde bez cienia już nadziei.

— Nie! to nie do uwierzenia! — ryknął Mason. — Czyby ktoś mógł w coś podobnego uwierzyć, gdyby nie słyszał na własne uszy!... I oskarżony chce nas przekonać, że gruchając z jedną kobietą, drugą zaś, niepotrzebną mając już, o sto mil za sobą, pogrzebaną na dnie jeziora — czuł się nieszczęśliwy?